Nr. 599. Kraków, Wtorek 28 Listopada 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h. za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Znaczenie 5 Listopada.

Kraków, 28 listopada.

IV.

(k. s.) Podczas gdy Anglia i Francya mają szereg trwałych, pierwszorzędnych interesów, które w pewnym stopniu determinują ich stosunek do aktu 5 Listopada, to Włochy mogą się w tej kwestyi oryentować jedynie konjunkturą bieżącą. Interes Włoch w kwestyach losu terytoryów daleko na północy poza Karpatami, jest niewielki. Bezpośrednio nie występuje nigdzie. W tejże chwili zaś sytuacya Włoch jest tego rodzaju, że nie są one w stanie przewidzieć, ani w jakiej konfiguracyi stosunków międzynarodowych wypadnie im po wojnie bronić swego stanowiska na Morzu Śródziemnem, ani tem mniej, jaki wpływ na tę konfiguracyę wywrze takie lub inne ukształtowanie stosunków w północnej połaci środkowej Europy.

Zasadniczem dążeniem Włoch jest uzyskanie przewagi w basenie Morza Śródziemnego lub przynajmniej we wschodniej tego basenu części. Dążenie to postawiło Włochy w silnym antagonizmie do Francyi, w ukrytym do Anglii, doprowadzając je równocześnie do sojuszu z Niemcami, którego przykrą dla Włoch ceną była konieczność równoczesnego sojuszu — z Austryą.

Przebieg wojny światowej wytworzył w politykach włoskich pogląd, że te zasadnicze przesłanki dotychczasowej polityki Włoch uległy wielkim zmianom. Mianowicie Niemcy, mające być koniecznie pobitemi w tej wojnie, tracą dla Włoch wartość współczynnika w ich polityce śródziemno-morskiej. Wskutek tego także utrzymywanie sojuszu z Astryą traci dla Włoch wszelkie uzasadnienie. Wobec rzekomego ustalenia się hegemonii angielskiej na Morzu Śródziemnem z jednej strony, a wobec oczekiwanego, jak wyrachowane zaćmienie słońca, rozbicia Niemiec z drugiej, Włochy rezygnują ze swoich wielkich celów śródziemnomorskich i afrykańskich i wracają do celów dawnych, wytkniętych jeszcze przez politykę wenecką, a mających obecnie tę dobrą stronę, że wydają się bardzo realnemi. Cele te sumują się w zdobyciu Adryatyku. Ponieważ tu stoi na przeszkodzie Austrya, przeto wojna z nią... —

Jak na gruncie tych faktów może wyglądać ustosunkowanie się Włoch do aktu 5 Listopada?

Jest rzeczą oczywistą, że Włochy muszą tu oryentować się przedewszystkiem swoim głównym celem wojny z Austryą, tudzież temi interesami, które wynikają dla nich z zakończenia wojny światowej.

Wybierając się na wojnę z Austryą, Włochy szukały Rosyi i były nawzajem przez nią szukane. Cała ta jednak przyjaźń ma korzenie bardzo płytkie. Nie jest niczem innem, jak przemijającym flirtem polityczno-dyplomatycznym. Poza bezpośrednim celem rozgromienia Austryi, Włochy i Rosya nie mają w swoich politykach nic wspólnego, przedewszystkiem dlatego, że sfery polityki obu tych państw stykają się dotąd na niewielkiej przestrzeni, tam zaś, gdzie się stykają, są — antagoniczne. Rosya dąży do wyjścia przez Dardanele na wschodnią połać morza Śródziemnego. Włochy dążą do tego samego. I jeżeli dla kogo pojawienie się Rosyan na morzu Egejskiem byłoby najbardziej niebezpiecznem i niepożądanem, to nie dla Anglii, nie dla Niemiec, nawet nie dla Austryi, ale właśnie dla Włoch, które siedzą już tam na Dodekanezie i z rozkoszą myślą o — Smyrnie...

Kiedy Włochy wyruszając na wojnę z Austryą, ujawniły swoje cele i postawiły w ich rzędzie opanowanie — Dalmacyi, Serbia stanęła dębem. Rosya, wypierana właśnie z Królestwa Polskiego i tracąca jedną swoją twierdzę po drugiej, nie mogła poprzeć Serbii, musiała zgodzić się na tę chciwość włoską, ale z pewnością nie uczyniła tego z uczuciem przyjaznem dla Włoch.

Włochy przez rok przeszło od rozpoczęcia wojny z Austryą, wzbraniały się wypowiedzieć ją — Niemcom. Niezwykłe to zjawisko tłumaczy się tem, że polityka włoska pragnęła zachować dla siebie możliwość poparcia niemieckiego na później, po wojnie, na wypadek, gdyby otworzyła się dla tej polityki możliwość powrotu od oryentacyi adryatyckiej do szerszej — śródziemnomorskiej. Tu Niemcy byłyby znowu sojusznikiem Włoch, które też tej możliwości nie chciały i nie chcą tracić.

Tak więc wskazania, wynikające dla polityki włoskiej z momentalnej konjunktury, pozostają w sprzeczności z wskazaniami, które dyktują główne cele tej polityki. Konjunktura sprawia, że Włochy muszą kokietować z Rosyą, z którą w najlepszym razie nie mają nic wspólnego, »wojują« zaś z Niemcami, o których doskonale rozumieją, że prędzej, czy później współdziałanie włosko-niemieckie na morzu Śródziemnem, w takiej czy innej formie, stanie się koniecznością.

Fakt tej sprzeczności określi zarazem stosunek Włoch do aktu z 5 Listopada. Dopóki wojna trwa, Włochy nie mogą opowiedzieć się za nim raz ze względu na nienawistną im Austryę, jako współtwórczynię tego aktu, powtóre zaś ze względu na interes koalicyi, jako takiej. — Widzimy też, że prasa włoska napada na »perfidyę« mocarstw centralnych, ale samego aktu 5 Listopada bynajmniej nie lekceważy. Przeciwnie, przyznaje mu wielkie znaczenie, oskarżając przy tej sposobności Rosyę o nieudolność i zacofanie, skoro dopuściła do tego.

Po zakończeniu wojny to stanowisko Włoch rozwinie się dalej w tym kierunku, że popierając właściwie Niemcy przeciw Rosyi, poprą one także realizacyę ostateczną aktu 5 Listopada, oczekując w zamian za to poparcia ze strony Niemiec dla siebie.

Nie należy zapominać, że Włochy były pierwsze, które w sprawie polskiej zajęły stanowisko najszersze. Wypowiedzenia prasy włoskiej, działalność komitetów »pro Polonia« i t. p. jeszcze w pierwszym okresie wojny szły w kierunku najbardziej zbliżonym do tego, co sankcyonował akt 5 Listopada, mianowicie w kierunku odbudowy państwa polskiego. Ze strony polityki włoskiej nie był to akt sentymentu bynajmniej, lecz wynik bardzo skomplikowanej sytuacyi politycznej i starającej się stanąć na jej wyżynie metody politycznego działania.

Z pośród wszystkich państw koalicyi Włochy mogą najśmielej i najłatwiej zgłosić swój akces do współpracy nad utrwaleniem i dalszem rozwinięciem zasad, aktem 5 Listopada proklamowanych.

Cesarz Karol w Burgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 listopada.

Cesarz Karol pojawił się wczoraj po raz pierwszy jako monarcha w zamku cesarskim. Po drodze z Schoenbrunu do zamku witała ludność cesarza z wielkim entuzyazmem.

Cesarz przyjął w zamku apostolskiego nuncyusza, a następnie na osobnych posłuchaniach ambasadorów Turcyi, Stanów Zjednoczonych i Hiszpanii.

Manifestacya hołdownicza dla nowego cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 listopada.

W sali posiedzeń Rady miejskiej odbyła się wczoraj uroczysta manifestacya hołdownicza wiedeńskiej ludności dla nowego cesarza.

Burmistrz dr W e i s s k i r c h n e r wygłosił mowę hołdowniczą, w której podniósł zapowiedź nowego cesarza, że uważa za swój cel dalsze kontynuowanie i doprowadzenie do końca dzieła życia dostojnego poprzednika. Orędzie cesarskie przyjęły wszystkie narody monarchii z wdzięcznością i pewnością. Załatwienie wielkich ważnych problemów po zwycięsko zakończonej wojnie będzie stanowiło najwspanialszą kartę chwały w rządach cesarza Karola I.

Burmistrz wspomniał o nowej cesarzowej jako szlachetnej wielkodusznej matce kraju i zakończył entuzyastycznie przyjętym okrzykiem na cześć prasy cesarskiej.

Przemowę burmistrza nagradzano wielokrotnie entuzyastycznymi okrzykami na cześć monarchy.

O ukoronowanie króla Karola.

Budapeszt, 28 listopada.

Obecnie wyłoniła się tu kwestya, kto w czasie uroczystości koronacyjnych ma włożyć Karolowi koronę na głowę. W sprawie tej wyłoniły się liczne przeciwieństwa między opozycyą a partyą rządową.

Hr. A p p o n y i oświadczył na konferencyi swej partyi, że aktu tego dokonać powinna osobistość, która stoi ponad wszystkiemi partyami i która posiada zaufanie całego narodu. — Najodpowiedniejszą osobistością byłby w tym kierunku arcyks. Józef, wnuk ostatniego palatyna węgierskiego.

W dawniejszych czasach aktu tego dokonywał palatyn węgierski. Dzisiaj godność ta nie istnieje.

Premier hr. Tisza oświadczył, że parlamentaryzm węgierski wymaga, by aktu tego dokonała osobistość, delegowana z łona parlamentu. Hr. Tisza, jako przywódca większości i prezydent ministrów, obstaje przy tem, aby misya ta jemu została powierzona. Każde inne rozwiązanie tej kwestyi uważałby za »capitis deminutio«, a gdyby harmonia narodowa została w czasie tych wielkich uroczystości zamącona, odium tego spadłoby na opozycyę.

Znaczenie upadku Stürmera.

Rotterdam, 28 listopada.

Petersburski korespondent »Timesa« donosi: Wszystkie stronnictwa rosyjskie zgodnie oświadczają, że **upadek Stuermera ma bardzo wielkie znaczenie polityczne.**

Organ partyi kadetów »Riecz« oświadcza, że życzenie większości Dumy co do zmian w łonie rządu nie zostało w szerszej mierze uwzględnione. Kilku ministrów pozostało nadal na stanowiskach ministrów, mimo, że Duma wystąpiła z poważnymi przeciw nim zarzutami.

W dalszym ciągu twierdzi »Riecz«, że **w gabinecie nastąpią inne ważne zmiany.**

Kampania ministeryalna w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 28 listopada.

»Manchester Guardian«, omawiając zbliżającą się kampanię ministeryalną w Anglii, w którym to celu ministrowie wyjadą do rozmaitych miast, by wygłosić w nich przemówienia, oświadcza:

Tłómaczą to sobie ogólnie w ten sposób, że ministrowie chcą stworzyć przeciwwagę przeciw wystąpieniu niezawisłej partyi robotniczej na rzecz pokoju. Dziennik wątpi, czy to wyjaśnienie jest słusznem i wyraża zdanie, że mowy ministrów mają raczej przygotować ludność na to, iż rząd zwróci się do niej z żądaniem nowych ofiar, jeżeli wojna ma się zakończyć zwycięstwem.

Nowa nota amerykańska do Niemiec.

Genewa, 28 listopada.

Paryski »Petit Parisien« donosi z Waszyngtonu, że przygotowują tam nową notę do Niemiec, w której Stany Zjednoczone oświadczą, że każdą nową akcyę w wojnie łodziami podwodnemi, skierowaną przeciw prawu międzynarodowemu, uważać będą za akt nieprzyjacielski.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 listopada.

Urzędowo donoszą dnia 27 listopada 1916:

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Pobity koło Turnu Severin nieprzyjaciel znajduje się w kierunku południowo-wschodnim w odwrocie. Ścigają go wojska austro-węgierskie i niemieckie. Nasz łup z tych walk wynosi w jeńcach 28 oficerów, 1.200 żołnierzy, dalej trzy działa, 27 pełnych wozów amunicyjnych i 800 naładowanych wozów.**

Także w portach dunajowych wpadł w nasze ręce obfity łup.

Na wschód od dolnej Aluty dotarło na północ i południe od Alexandrij do odcinka Vedea. Nad górną Alutą odrzucono nieprzyjaciela poza odcinek Topologu, na wschód od Tigveni przełamano nieprzyjacielską pozycyę, przyczem nieprzyjaciel stracił 10 oficerów i 400 żołnierzy w jeńcach, oraz 7 karabinów maszynowych.

Rosyjski atak kilku lotników na północ od doliny Negrisora na nasze wojska, spełzł na niczem.

Nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze w obszarze Ludowej zostały odparte.

Front wojsk gen. poln. marsz. ks. Leopolda bawarskiego: **Położenie bez zmiany.**

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Nie było żadnych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von H ö f e r, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 listopada.

Urzędowo donoszą: Wielka główna kwatera, dnia 27 listopada 1916.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Ruprechta: **W obszarze Somme tylko nieznaczny ogień. Francuzi bez przygotowania działowego usiłowali wieczorem wtargnąć do południowej części lasu St. Pierre Vaast. Odrzucił ich ogień karabinów maszynowych załogi okopów i szybko podjęty ogień zaporowy artyleryi.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na wschód od St. Mihiel spełzł na niczem francuski niespodziewany atak na nasz jeden posterunek.**

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Niema nic ważnego.**

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **W Karpatach lesistych odparto rosyjskie oddziały wywiadowcze, a w obszarze Ludowej kilka batalionów na północ od Negrisera.**

Z obu stron Aluty posuwające się wojska niemieckie i austro-węgierskie generał-lejtnanta Kraffta von Delmensingen odrzuciły nieprzyjaciela poza Topologu. Na wschód od Tigveni saski pułk piechoty nr. 182, doskonale poparty przez pułk artyleryi polnej Nr. 54, który dla szybkiego działania podjechał tuż pod nieprzyjaciela, — przełamał nieprzyjacielskie linie i zabrał nieprzyjacielowi w jeńcach 10 oficerów i 400 żołnierzy, a w łupie siedm karabinów maszynowych. Dotarto do odcinka Vedea powyżej i poniżej Alexandrii. Miasto samo zajęto.

Od Turnu Severin wyparły nasze wojska resztki rumuńskiej grupy orsowskiej w kierunku południowo-wschodnim, gdzie zagrodziły im drogę inne siły. Pobity nieprzyjaciel, prócz krwawych strat, utracił tu 28 oficerów, 1.200 żołnierzy, 3 działa, 27 pełnych wozów amunicyjnych i 800 naładowanych wozów.

Z portów dunajowych między Orsową i Ruszczukiem zabraliśmy dotąd sześć parowców i 80 holowniczych łodzi, przeważnie z wartościowym ładunkiem.

Bałkański teren wojny.

W Dobrudży spełzło na niczem kilka ataków, wykonanych przez rosyjską kawaleryę i piechotę. Atak bułgarskich batalionów odrzucił nieprzyjaciela z przedpola naszych pozycyj na wschód od jeziora Orche.

Armia dunajowa, łamiąc opór Rumunów, postępuje naprzód.

Front macedoński: **Między jeziorem Prespa i Derna gwałtowna walka działowa. Silne ataki na wzgórza na wschód od Paralevo załamały się na zaciętym oporze niemieckich batalionów strzelców. Na wschód od Wardaru skierowali Anglicy na niemieckie pozycye silny ogień. — Atak, który potem nastąpił, odparty.**

Nad Strumą starcia oddziałów wywiadowczych.

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Legiony w Królestwie.

»Dziennik Narodowy« donosi:

Z autentycznego źródła dowiadujemy się, że **dnia 30 bm. Komenda Legionów przenosi się do Warszawy — gdzie będzie stacyonowaną wraz z jednym z pułków piechoty.**

Jak z innego źródła donoszą, pułkiem, który przybędzie do Warszawy, będzie pułk trzeci. Pułk 4 przemaszeruje przez Warszawę do Modlina.

Ag. Wat. dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego, że 2-gi pułk ułanów Legionu polskiego w dniach 26 i 27 listopada w trzech transportach przybędzie do M i ń s k a M a z o w i e c k i e g o i zajmie tam kwatery. Dnia 27 listopada 5 pułk piechoty przybędzie w dwóch transportach na stacyę N a s i e l s k i stanie załogą w P u ł t u s k u. Personal werbunkowy Legionu znajduje się już w Król. Polskiem. Mniej więcej za tydzień cały Legion polski zbierze się w kraju.

Konferencya pokojowa w Nowym Jorku.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Frankfurt, 28 listopada.

»Frankfurter Zeitung« donosi z Nowego Jorku z dnia 26 listopada:

Zebrała się tu konferencya wybitnych Amerykanów celem poparcia sprawy pokoju światowego.

Grey i Briand wystosowali pisma, w których wyrażają swe sympatye dla tego ruchu.

Niemiecki ambasador Bernstorff wskazał w piśmie swem na oświadczenie kanclerza Rzeszy w parlamencie niemieckim.

Senator Stone wyraził zgodę Ameryki.

Z dziejów wskrzeszonej Polski.

7 (Ciąg dalszy).

Uroczystość ogłoszenia Królestwa (20 czerwca) odbyła się »zimno« (Morawski). Potwierdzenie tego zimna wyczytujemy nawet między wierszami listu Czartoryskiego do Aleksandra. Niemcewicz, który pod wpływem ks. Adama przystał do wierzących Aleksandrowi, notował w swym dzienniku, że na zamku nie było »ani wielkiej liczby obywateli, ani okazałości«, i zaraz po uroczystości napisał bajkę »Mrówki«, skierowaną przeciw »niebacznym«, którzy zamiast się cieszyć »szerzą« skargę zuchwałą, że mrowisko nie takie, jak przedtem bywało...[1]).

Z chwilą ogłoszenia Królestwa stanął Rząd tymczasowy, złożony z 5 »namiestników«, którymi zostali członkowie Tymczasowej Rady Najwyższej: Łanskoj, Nowosilcow, Wawrzecki i Lubecki. Piątym był Czartoryski, który przywiózł ze sobą z Wiednia »Zasady« konstytucyi. Pierwszą osobą w rządzie był Łanskoj, jako prezes Rady Stanu, obejmującej tymczasowo administracyę kraju, a złożonej z namiestników, z przewodniczących w ministeryach, z radców stanu, kierujących oddziałami ministeryalnemi i referendarzy stanu.

Namiestnicy »różnili się między sobą zasadami i uczuciami« (list Czartoryskiego do Aleksandra) stąd ich praca organizacyjna postępowała powoli. Przeszkodą był i w. ks. Konstanty, którego despotyzm i dzikie wybryki »mogły przynieść burzę i katastrofę«. Cudzysłów ten również z listów Czartoryskiego, dających nam niepodrobiony obraz niewesołych początków nowego państwa.

Osobne komisye pracowały nad projektem konstytucyi według »zasad« i projektami statutów organicznych, mających rozwinąć szczegóły urządzeń i władz państwowych [1]).

W listopadzie zjechał wskrzesiciel do Warszawy. Był czuły, uprzejmy aż do przesady. — Łagodził tem niepoczytalne wybuchy w. księcia. Rzucał nieokreślone słówka o »powiększeniu« Królestwa, ale nie zgodził się na przyjęcie deputacyi Litwy i Rusi. Przyjął tylko samych Litwinów i to nie jako reprezentantów całej Litwy, ale pojedyńczych gubernii, nie zezwolił też na żadne »życzenia« i »żądania«. — Wrażenie tego przyjęcia było fatalne. Car żądał, aby go nie »kompromitowano« życzeniami — wykręcał się obietnicą, że sam »dopełni reszty«, jeżeli będzie zadowolony z armii i rządu Królestwa i jeżeli »nie wypłynie niedogodność dla cesarstwa«... Obietnica nieokreślona, a zastrzeżenia aż nadto wymowne.

Przed wyjazdem mianował car Konstantego dowódcą armii polskiej, Zajączka namiestnikiem, a Nowosilcowa »wiadomego naszych zamiarów« swym delegowanym i pełnomocnikiem, »aby interweniował przy Radzie stanu, kiedy tego zajdzie potrzeba«[2]).

Wrażenie znów było fatalne. W niwecz obróciły się wszelkie usiłowania, aby pozbyć się Konstantego. »Opinia«, upatrująca namiestnika w osobie Czartoryskiego, zawiodła się tembardziej, że go zastąpił Zajączek, człowiek niepopularny, kreatura w. księcia, »którego jedyną myślą było wypełnić wolę cesarza« (słowa Konstantego). Niepomiernie też zdziwiło i zatrwożyło nieprzewidziane przez konstytucyę i sprzeczne z nią stanowisko »opiekuna« nadane Nowosilcowowi — zwłaszcza, że już się na panu senatorze zaczęto poznawać.

Uroczyste ogłoszenie Konstytucyi i odebranie przysięgi od namiestnika oznaczono na 24 grudnia, jako w rocznicę urodzin Aleksandra.

Ustawa konstytucyjna obejmowała w 7 »tytułach« 165 »artykułów«. Opiewały one naprzód połączenie na zawsze (»à jamais reuni«) Królestwa z Rosyą pod koroną dziedziczną monarchów rosyjskich. »Stosunki polityki zewnętrznej cesarstwa będą wspólne Królestwu Polskiemu« (wyrażenie w s p ó l n e maskowało polityczną niewolę Królestwa). Tylko panujący może określić udział Królestwa w wojnach przez Rosyę prowadzonych i w traktatach pokojowych i handlowych tego mocarstwa.

»Zaręczenia ogólne« (»Garanties générales«) czyniły religię katolicką »przedmiotem szczególniejszej opieki rządu, nie uwłaczając przez to wolności innych wyznań«. W senacie zasiadać będą biskupi katoliccy i biskup unicki. — »Wolność druku jest zaręczona«, ale będą »środki ukrócenia jej nadużyć«. Pod równą opiekę prawa oddani są wszyscy obywatele, bez różnicy stanu i powołania. Prawo starodawne: »Neminem captivari permittimus nisi jure victum« stosować się będzie do wszystkich. Zasądzeni będą ponosili karę w kraju — nikt nie może być z niego wywiezionym, wyjąwszy przypadku »wywołania«. »Własność jest święta i nietykalna«. »Wszystkie czynności publiczne administracyjne, sądowe i wojskowe bez żadnego wyłączenia, odbywać się będą w języku polskim«. Urzędy publiczne cywilne i wojskowe będą sprawowane tylko przez Polaków. Prezesami sądów pierwszej instancyi, komisyi wojewódzkich i trybunałów apelacyjnych, członkami rad wojewódzkich, posłami i deputowanymi i senatorami mogą być t y l k o w ł a ś c i c i e l e g r u n t o w i.

Osoba króla jest »święta i nietykalna«. — Do niego należy kierunek siły zbrojnej, prawo wydawania wojny, zawierania traktatów, prawo nominacyi senatorów, ministrów, biskupów, kanoników i t. d., tudzież wszystkich innych urzędników administracyjnych. Wszyscy »następcy« powinni się koronować w stolicy, jak królowie polscy i wykonać przysięgę na konstytucyę.

Rozdział o »Regencyi« obejmował przepisy o regencyi »dopuszczonej« w Rosyi i atrybucyach regenta. Członkowie regencyi polskiej zasiadać będą w stolicy cesarstwa pod prezydencyą regenta rosyjskiego.

Rada Stanu z namiestnikiem zarządza sprawami publicznemi podczas nieobecności króla. Dzieli się na Radę administracyjną i na ogólne zgromadzenia. Członkowie Rady administracyjnej (ministrowie i osoby przez króla wyznaczone) mają głos doradczy, »zdanie namiestnika jest j e d y n i e s t a n o w c z e«. Ogólne zgromadzenie Rady Stanu zajmuje się roztrząsaniem i układaniem projektów do praw i urządzeń, stanowi o oddaniu przez sąd urzędników administracyjnych, rozstrzyga spory o jurysdykcyę, roztrząsa coroczne sprawozdania głównych wydziałów rządowych, śledzi nadużycia i to wszystko »coby mogło uwłaczać ustawie konstytucyjnej«.

Do wykonania praw będą służyć komisye: a) wyznań religijnych i oświecenia publicznego, b) sprawiedliwości, c) spraw wewnętrznych i policyi, d) wojny i e) przychodów i skarbu. — Oprócz ministrów, stojących na czele każdej z tych komisyi, będzie ustanowiony minister sekretarz Stanu, który ciągle przy boku króla ma przemieszkiwać, »aby mu przedstawiać sprawy przesłane przez namiestnika i nawzajem przesyłać namiestnikowi postanowienia królewskie«. Osobna Izba obrachunkowa zależeć będzie od samego króla. Ministrowie i członkowie komisyi podlegają sądom sejmowym za naruszenie ustawy, oraz praw i postanowień królewskich.

Sejmy zwyczajne mają się zbierać w Warszawie co dwa lata na dni trzydzieści. Nietykalność posłów sejmowych została zaręczoną. — Sejm naradza się: a) nad projektami praw cywilnych, kryminalnych i administracyjnych, przedłożonemi przez króla za pośrednictwem Rady Stanu, b) nad projektami królewskiemi, tyczącemi się modyfikacyi lub zmian w atrybucyach władz i urzędów konstytucyjnych, c) nad budżetami, nad podatkami, nakładami, ciężarami publicznemi, systemem menniczym, poborem do wojska, oraz wszelkiemi innemi sprawami, któreby mu przez panującego były »odesłane« lub »udzielone« wskutek raportu Rady Stanu«.

C. d. n. *Kazimierz Bartoszewicz.*

---

[1]) Obszernie o »nastrojach« w mojej książce. — Przypominam też znany, a pełen boleści list Kościuszki do Czartoryskiego o »najmniejszej« Polsce, »którą nazwano pompatycznie Królestwem Polskiem«. Nie z przemówień urzędowych, z wierszydeł panegirycznych lub z pamiętników dygnitarzy obowiązanych Aleksandrowi, należy charakteryzować nastroje ówczesne.

[1]) Obszernie o tych pracach w monografii Bojasińskiego: »Rządy tymczasowe« i t. d.

[2]) Obszernie o pobycie i zachowaniu się Aleksandra o nominacyach, uroczystościach, wykonaniu konstytucyi w mojej książce.

Upadek Stürmera.

Walka, jaką wydał był ambasador angielski w Petersburgu, Buchanan, rosyjskiemu kanclerzowi państwa, skończyła się bezwzględnem zwycięstwem wpływów angielskich. Borys Stürmer ustąpił ze stanowiska prezydenta ministrów. On, który dnia 2 lutego br. objął był spadek po Goremykinie, jako doświadczony biurokrata o reakcyjnych skłonnościach, nieznany jednak szerszemu ogółowi i poczytywany z tego powodu za tymczasowego kierownika rządów, zanim nie zdecyduje się z rąk jego ich przejąć pewna wysoka osobistość; on ośmielił się następnie silną ręką pochwycić ster rządów, Chwostowa usunął z ministerstwa spraw wewnętrznych, poczem samego Sazonowa, najpoważniejszą osobistość polityczną w Rosyi, podporę koalicyjnej polityki, na bok odstawił, wyraźnie zaznaczając, że z portfelem ministeryalnym, który po Sazonowie obejmuje, nie myśli bynajmniej obejmować także jego zobowiązań. Jawna, ostentacyjna niechęć, którą naówczas okazał Buchanan rosyjskiemu kanclerzowi, nie krępując się ani trochę wymaganiami dyplomatycznej etykiety, i która była zapowiedzią walki otwartej, skończyła się teraz właśnie rozegraną.

Być może tasama sprawa, która przed czterema miesiącami sprowadziła była upadek Sazonowa, stała się obecnie powodem usunięcia Stürmera. O sprawę p o l s k ą chodziło w starciu pomiędzy Sazonowem a Stürmerem, w czasie którego Sazonowowi uledz przyszło. W rozprawach w głównej kwaterze, przeważyło naówczas zdanie Stürmera, że sprawa polska do rozwiązania nie dojrzała jeszcze i że w dalszym ciągu odleżeć się musi. Proklamacya z 5 listopada br., która stała się powodem kroków dyplomatycznych ze strony mocarstw sprzymierzonych z Rosyą, okazała dobitnie, że rozwiązanie kwestyi, które zalecił był Stürmer, było fatalnym politycznym błędem. Buchanan, który popierał był Sazonowa i jego politykę w sprawie polskiej, miał powód nalegać na jaknajrychlejsze usunięcie Stürmera.

Bezpośrednim jednak faktem, który decyzyę sfer najwyższych przyspieszył, był skandal, który się rozegrał na pierwszem posiedzeniu Dumy. Posiedzenie to stanowiło burzliwą demonstracyę przeciw rządowi państwa i przeciw tym kołom politycznym w państwie, które są za zawarciem odrębnego pokoju. Rząd Stürmera widocznie najmniej na demonstracyjne to posiedzenie był przygotowany. Zjawili się na posiedzeniu ministrowie wojny i marynarki, którzy złożyli otuchy pełne oświadczenia. Ministrowie ci mimowoli przyczynili się do podniecenia kampanii, wytoczonej przeciw gabinetowi Stürmera. Niespodzianką były oskarżenia, które padły następnie w mowach opozycyjnych posłów dla gabinetu całego, niespodzianką dla samego Stürmera. Tak silnym czuł się Stürmer na swojem stanowisku, że jeszcze w przeddzień otwarcia Dumy na podstawie par. 87 wprowadził nową ustawę policyjną dla państwa, pomnażającą znacznie liczbę policyi zarówno w miastach, jak na wsi i w czasach powszechnej oszczędności na produkcyjne cele podwyższającą wydatki na policyę z 60 na 150 milionów rubli rocznie. Wprowadzenie ustawy tej w życie pozakonstytucyjnie wyraźnie w przeddzień zebrania się Dumy, było przecież prowokacyą, przed którą wszakże Stürmer się nie cofnął.

Kampania dumska przeciw Stürmerowi była więc przygotowana w cichości. Przez kogo zorganizowana była, domyśleć się nie trudno, gdy się czyta, że po wyjściu całego gabinetu, skoro odśpiewano »Te Deum« otwierające Dumę, pozostali jednak w lożach swoich obadwaj ambasadorowie: angielski i francuski i gdy się dowiaduje następnie o niesłychanych owacyach, których przedmiotem był pierwszy z nich zwłaszcza. Atak, wymierzony na gabinet Stürmera, przygotowany był przez Buchanana wspólnie z przywódcą kadetów Milukowem, który był głównym mówcą opozycyjnym w tym dniu i któremu przypaść miała nagroda zwycięstwa w formie spadku po Stürmerze.

Następcą Stürmera został jednak przeciwnik jego w gabinecie T r e p o w, który oddawna w głównej kwaterze pod szefem gabinetu dołki kopał, biorąc za asumpt niezadowolenie ludności z powodu braków w aprowizacyi. Trepow, podobnie jak Stürmer, jest reakcyjnych przekonań. Zmiana więc czysto rosyjska: osobista, tylko, bez zmiany systemu. Dlaczego nie otrzymał misyi utworzenia gabinetu po Stürmerze pogromca jego M i l u k o w, odgadnąć, zdaje się, nie trudno. Wyglądałoby to zbyt parlamentarnie może, zbyt, wedle angielskiego systemu rządzenia, a więc niebezpiecznie dla Rosyi. Powtóre Milukow obalił prezydenta gabinetu w chwili właśnie, kiedy potęga jego w Dumie rozwiewać się poczęła. Blok postępowy, który był fundamentem tej władzy, rozleciał się w przeddzień wystąpienia Milukowa. Siedmdziesięciu członków postępowej partyi zgłosiło wówczas swoje wystąpienie. Z pozostałych członków postępowej partyi zgłosiło wówczas swoje wystąpienie. Z pozostałych członków bloku prawica październikowców i nacyonaliści rozłamują się właśnie. Wiernymi blokowi pozostali tylko politycy, grupujący się dokoła Milukowa. Za słaba to podpora, by na niej się opierać, obejmując rządy imieniem opozycyi przeciw systemowi, panującemu dotychczas.

Jako najsilniejszego argumentu w wielkiej swojej mowie użył Milukow cytatu jednego z dzienników berlińskich, odczytanego w dodatku w języku wrogów: niemieckim, który to cytat mówił o dążeniach do zawarcia odrębnego pokoju w grupie, gromadzącej się dokoła carowej. Huragan oburzenia rozpętał się po tych słowach. I te słowa właśnie dobiły Stürmera. Car zbyt czuły jest widocznie na opinię publiczną. Milukowowi zapowiedziano wytoczenie procesu o naruszenie w Dumie cytatem z cudzej mowy najwyższej osobistości, która musi być oszczędzana w Dumie. Wiceprezydent Dumy, Warun-Sekret, który z powodu cytatu nie przyzwał był Milukowa do porządku, złożyć musiał godność. Ustąpić wreszcie musiał Stürmer, o którego związkach z partyą carowej zbyt dobrze jest wiadomo i którego nominacyę witano w prasie niemieckiej jako zapowiedź pokoju. Padł reakcyonista, przedstawiciel polityki tych kół rosyjskich, które marzą o przywróceniu zgody z Prusami i uścisku dwu prawic: junkierskiej i rosyjskiej. Zwyciężyli postępowcy, którzy go obalili i którzy przysięgali na swoją dobrą wolę prowadzenia wojny do szczęśliwego końca, t. zn. póki Anglia zechce. Od angielskiego poparcia bowiem spodziewają się postępowcy i ostatecznego zwycięstwa wewnątrz Rosyi: wprowadzenia istotnych rządów parlamentarnych oraz wydarcia władzy biurokracyi i reakcyonistom. Że nadzieje to przesadne, najlepiej wskazuje sam fakt następstwa po Stürmerze. Nawa rosyjska niezdecydowanie i nadal kołatać się będzie bez steru.

Pozostaje wszakże jako wynik tej parlamentarnej kampanii nauka, którą wyciąga »Frankfurter Zeitung«. Przez to — powiada ona — że każdemu rosyjskiemu reakcyoniście, a nawet carowej przypisuje się miłość pokoju, dla której zresztą brak jakiegokolwiek uchwytnego dowodu, może się tylko wywołać nieszczęście. Autorytet osobistości tych, nie wykluczając carowej, w każdym razie nie zyskuje na tem, jeśli się przeciwnikom ich wkłada w ręce materyał, stawiający ich w podejrzenie skłaniania się ku Niemcom i ku pokojowi. Dopóki wojna jeszcze szaleje, właściwości te, same przez się bez wątpienia cenne i chwalebne, w krajach nieprzyjaciół naszych oczywiście poczytywane są za plamę. I my też nie możemy ani spodziewać się ani żądać, by mężowie stanu wrogich nam obecnie krajów z przyjaźni dla Niemiec zawierali pokój.

Upadek Stürmera więc oznacza także rozprysśnięcie się iluzyi, która kazała liczyć na rozdzielenie koalicyi i na zawarcie pokoju odrębnego z Rosyą, by się następnie całą siłą rzucić na Anglię. To otrzeźwienie politycznej myśli, to zdobycz, którą do zawdzięczenia będziemy mieli rządom Stürmera.

Stopp.

Ze spraw ruskich.

(Fundusz Obrony Narodowej. — Głos Ukraińców z Wołynia. — Ukraińskie restrykcye wobec cesarza Karola I).

Nowo utworzona „Ukraińska parlamentarna reprezentacya", której zadaniem ma być podjęcie walki przeciwko wyodrębnieniu Galicyi, wydała, spełniając jedną ze swoich uchwał, odezwę wzywającą do składek na „Fundusz Obrony Narodowej", z którego będzie się finansować tę walkę. W odezwie tej, zamieszczonej w „Diłe" czytamy między innemi:

„Czarna chmura zawisła nad naszą przyszłością. W r o g o w i e nasi są silni, ruchliwi i wpływowi, a okoliczności im sprzyjają. Oni... mają klasy posiadające, które składają ofiary na cele narodowe, finansują każdą polityczną akcyę... Dzięki temu polityka ich jest... s a m o d z i e l n a, n a p r a w d ę n a r o d o w a i n i e z a l e ż n a o d o b c y c h c z y n n i k ó w i wpływów! Oddawszy w ten sposób sprawiedliwość „wrogom" w odezwie, zauważono, że „bez pieniędzy polityka jest niemożliwą" i wezwano cały naród ruski, aby dostarczył niezbędnych funduszów na politykę „Ukraińskiej reprezentacyi parlamentarnej". Odezwa twierdzi, że obecnie w życiu ukraińskiego „narodu" nastał moment najcięższy i najokropniejszy od czasu utraty naszej samodzielności, od zrujnowania Siczy i zniesienia hetmańszczyzny". Wobec tego odezwa woła: „Ukraińcy! Bogaci i biedni! Inteligencyo i ludu roboczy z miast i wsi! Włościanie i mieszczanie! Kobiety i mężczyźni! Pospieszcie zaraz z ofiarami na „Fundusz Obrony Narodowej"! Odezwę podpisali w imieniu reprezentacyi posłowie Romańczuk i Cegielski.

W numerze pod datą 25 bm. zamieszcza „Diło" jeszcze deklaracyę („zajawę"), protestującą z powodu proklamowania państwa polskiego, tym razem od „Ukraińców z Wołynia". W „zajawie" tej jest mowa o „trwożnych wieściach", które się rozeszły wśród ukraińskiej ludności Wołynia o staraniach Polaków. „Uzyskawszy zgodę dwóch europejskich monarchów na utworzenie niepodległej Polski". podjęli Polacy starania dla możliwego rozszerzenia granic tego swojego państwa. Z obawy więc tego, coby stać się mogło, „gdyby uwieńczone zostały powodzeniem te polskie zamiary", i „nowego ciosu" w takim razie „Ukraińcy z Wołynia" oświadczają: „Nie chcemy mieć nic wspólnego z Polakami i przeciwko polskim zamiarom włączenia choćby najmniejszego skrawka ukraińskiej ziemi do polskiego państwa wobec całego myślącego i urzędowego świata stanowczo protestujemy".

W tym samym numerze „Diło" witając wstąpienie na tron nowego cesarza, oświadcza: „Obecnie naród ukraiński w Austryi to już nie to plemię pańszczyźnianych „chłopów i popów", które zastał na początku swego panowania cesarz Franciszek Józef I. Także za kordonem świadomość narodowa i aktywność narodu ukraińskiego już obecnie nie ta, co przed 70 laty. Z faktu tego muszą wypłynąć p r a k t y c z n e k o n s e k w e n c y e także d l a w e w n ę t r z n e j p o l i t y k i t e j m o n a r c h i i. Także dla nas, narodu ukraińskiego bije dzisiaj godzina historyczna".

Manifestacye żałobne.

Hołd N. K. N. pamięci Wielkiego Cesarza.

Kraków, 28 listopada.

Wczoraj odbyło się uroczyste posiedzenie Komisyi wykonawczej N. K. N.

Wiceprezes prof. J a w o r s k i złożył w podniosłych i gorących słowach hołd pamięci Wielkiego Cesarza. »My tutaj — mówił między innemi — w Naczelnym Komitecie Narodowym, wspominamy przedewszystkiem Jego stosunek do Legionów. Z wielkiem zainteresowaniem wypytywał się zawsze o ich boje, wiemy, jak pragnął mieć fotografie i ilustracye, tyczące się Legionów. Z pietyzmem przechowamy kilkakrotne pochwały i słowa najwyższego dla nich uznania«. — »To bohaterowie« — powiedział, a słowa te obiegły prasę, przesiąkły opinię i zagranicą stworzyły Legionom stanowisko.

Narodowe odznaki, sztandary, legionizacya, korpus posiłkowy polski, to były dowody uznania wartości tego czynu wojennego, który stworzyli Polacy. Koronuje to wszystko proklamacya niepodległości państwa polskiego i zgoda, aby Legiony stały się kadrami wojska polskiego. Imię cesarza Franciszka Józefa złączy się w ten sposób nierozerwalnie z wojskiem polskiem, które pierwsze swe sztandary zawdzięczać będzie zmarłemu Monarsze. Prawie bezpośrednio przed śmiercią uczynił ten dar wszystkim pułkom naszych Legionów.

W historyi N. K. N. niechaj będzie zapisanym hołd, który składamy pamięci Monarchy, przesiąkniętego do głębi swego charakteru rycerskością, darzącego nasz naród zaufaniem i życzliwością.

Pamięci cesarza Franciszka Józefa cześć!«

W skupieniu wysłuchali obecni powyższych słów. Zarządzenia co do udziału N. K. N. w pogrzebie wydane zostaną przez prezesa N. K. N. ekscel. Bilińskiego.

Delegacya Legionów polskich na pogrzeb cesarza.

W pogrzebie cesarza Franciszka Józefa I. weźmie udział delegacya wszystkich pułków Legionów polskich. Prowadzić ją będzie major M. Żymirski. Poszczególne pułki reprezentują: 1 p. p. por. Wenda, 2 p. p. por. Schuster, 3 p. p. por. Iżycki, 4 p. p. por. Ajdukiewicz, 5 p. p. por. Kalabiński, 6 p. p. por. Popowicz, 1 pułk ul. por. Skotnicki, 2 p. ul. por. Rolecki, 1 p. art. por. Wąsowicz. Każdemu oficerowi towarzyszy szeregowiec w rynsztunku bojowym.

Komendant Legionów polskich p. Szeptycki nie mógł stanąć na czele delegacyi, ponieważ w dniu 30 bm. odbędzie się wejście Legionów do Warszawy.

*

Szkoły średnie krakowskie wobec zgonu cesarza.

W dniu 25 listopada odbyła się manifestacya żałobna dyrektorów i kierowników wszystkich szkół średnich krakowskich. W tym celu zebrali się oni w kancelaryi dyrekcyi gimnazyum III.

Przemówił inspektor krajowy Stanisław R z e p i ń s k i i w podniosłych słowach scharakteryzował wiekopomne, pełne błogosławieństwa rządy zgasłego cesarza dla całego państwa, w szczególności zaś dla narodu polskiego, a przedewszystkiem dla naszego szkolnictwa, które w czasach Jego rządów przeszło ewolucyę w kierunku unarodowienia i pedagogicznego postępu.

Po mowie, której zgromadzeni wysłuchali stojąc w poważnem skupieniu, wysłano depeszę kondolencyjną w gorących słowach do prezydenta c. k. Rady szkolnej z prośbą, aby wyrazy najgłębszego współczucia imieniem szkolnictwa średniego krakowskiego raczył złożyć u stóp Tronu.

Młodzież krakowskich szkół średnich zbierze się we czwartek o godzinie 8 rano w swoich zakładach, skąd uda się na nabożeństwa żałobne, a następnie uda się z powrotem do auli w swoich zakładach i wysłucha wykładów o znaczeniu panowania zmarłego monarchy.

*

We czwartek tj. dnia 30 bm. o godzinie 9 rano odbędzie się za spokój duszy zmarłego cesarza Franciszka Józefa I. nabożeństwo żałobne w grecko-kat. parafialnym kościele św. Norberta w Krakowie.

KAZ. LASKOWSKI.

Pamięci Wyspiańskiego.

. . . .

'A nie kładźcie Jego trumny
w zimny kamień pod kolumny!
bo on dziedzic, pan mocarny,
dziedzic pieśni, myśli pan...
Jemu patrzy łan cmentarny,
jak ta ziemia! wielki łan!
Żeby cała Polska klękła,
żeby cała Polska... jękła!
Jemu taki patrzy łan!

. . . .

'A nie kładźcie Jego trumny
u zimny kamień pod kolumny!
Niechaj Czepiec weźmie pług,
taki wielki lemiesz z słońca,
i przeorze polski smug
hen od końca! aż do końca!
żeby cała Polska klękła,
żeby cała Polska jękła!
żeby sobie w ziemi spał,
w rodnej ziemi, czarnej skibie...
Żeby sobie w ziemi spał,
kiej w kołysce, kiej w kolebie!
Polską ziemię w oczach miał!

. . . .

Niechaj Czepiec ujmie pług...
Wernyhora — Złoty róg...
niech mu Rapsod na odchodne
śpiewa pieśni wielkie! wschodne!
Niech drzewina wieje w szum!
a za pługiem, a za rogiem
z modlitewką, Panem Bogiem
niechaj wali cały tłum!
Tłum narodu, co »chce chcieć«
niech Mu grudkę świętą ściele
na spoczynek, na Wesele —
na to wszystko, co chciał... mieć!

. . . .

'A trza kłocią wysłać wóz —
A niech Czepiec ujmie pług —
a niech zagra Złoty róg...
W zielnym wianku polnych brzóz
niechaj z Tłumu wyjdzie Łza,
taka wielka, jako Noc!
niech orosi grób na Moc,
Wyzwolenie, Zmartwychwstanie!
Niech ma wszystko, co mu trza...
Krzyż i Polskę na kurhanie.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 28 listopada.

Zbiórka na »Gwiazdkę« dla żołnierzy i legionistów. Otrzymujemy następujący komunikat: Do głębi wstrząsający wypadek śmierci naszego ukochanego monarchy uniemożliwił urządzenie zapowiedzianego koncertu na cel dobroczynny. Pamiętając jednak także nadal o naszych bohaterach, apeluje komitet do mieszkańców miasta, aby przyczynili się datkiem na rzecz funduszu, przeznaczonego na »Gwiazdkę« dla przebywających w szpitalach twierdzy żołnierzy i legionistów. — Komitet urządzający wyznaczył dzień zbiórki na niedzielę, 3 grudnia.

Te panie, które przyrzekły zająć się sprzedażą odznak w dniu 19 b. m., uprasza się najuprzejmiej, aby podjęły się łaskawie tej czynności w dniu 3 grudnia. Sprzedaż odznak odbywać się będzie w miejscach, wyznaczonych na dzień 19 b. m., a komitet urządzający dostarczy stołów. Komitet urządzający apeluje do szlachetnych uczuć pań i nie wątpi, że zechcą mu użyczyć chętnej i gorliwej pomocy.

Na gwiazdkę dla legionistów urządza centralny komitet gwiazdkowy szereg odczytów. Bliższe szczegóły podadzą dzienniki. W tym tygodniu odbędzie się odczyt prof. dra Tadeusza Sinki: „Akropolis jako ostatni wyraz twórczości Wyspiańskiego". Odczyt ten ze względu na najbliższą premierę teatru im. Słowackiego „Akropolis" Wyspiańskiego, obudzi niezawodnie jak najszersze zainteresowanie.

Dzień »Macierzy śląskiej« w Krakowie. Staraniem osobnego komitetu odbędzie się w Krakowie w dniu 8 grudnia b. r. zbiórka na cele Macierzy szkolnej w Cieszynie. W latach poprzednich przed wojną corocznie odbywała się w naszem mieście taka zbiórka, która zawsze w znacznej mierze zasiliła fundusze tej niezmiernie ważnej placówki kresowej. W dwóch pierwszych latach wojny z przyczyn ogólnie znanych zbiórka na cele Macierzy cieszyńskiej w Krakowie nie odbyła się i dopiero obecnie organizuje się osobny komitet, który zajmie się tą sprawą.

Nie ulega wątpliwości, że ogół mieszkańców Krakowa poprze ofiarnie usiłowania komitetu i przyczyni się hojną dłonią do składek na rzecz Macierzy cieszyńskiej, która w bardzo ciężkich warunkach utrzymuje polskie szkoły na kresach, mimo, że dochody jej, czerpane z całej Polski, w czasie wojny bardzo zmalały.

Pamięci Henryka Sienkiewicza. Naczelny zarząd Ligi kobiet N. K. N. w Krakowie przesłał na ręce p. Henrykowej Sienkiewiczowej następujące pismo:

Przejęte najgłębszym smutkiem i żalem stoimy w myśli nad świeżą mogiłą, kryjącą zwłoki Henryka Sienkiewicza. Wraz z całym narodem bolejemy głęboko nad tą stratą, która w chwili przełomowej, chwili najważniejszej może w dziejach narodu, zabrała Ojczyźnie naszej jednego z najzasłużeńszych, najlepszych jej synów. Nie było danem genialnemu pisarzowi doczekać zupełnego urzeczywistnienia nadziei, nie było Mu danem ujrzeć własnemi oczyma spełnienia marzeń, któremi żyła Jego wierna, gorąca, polska dusza! Jak herold głosił niestrudzenie światu sławę świetnej przeszłości naszej — a oto zamilknąć musiał w chwili, gdy nowe, radosne idą świty — gdy Polska zmartwychwstaje. Cześć Jego pamięci!

Imieniem wszystkich Polek, zgrupowanych w Lidze kobiet polskich N. K. N., przesyłamy całej rodzinie ś. p. Zmarłego najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Naczelny zarząd Ligi kobiet N. K. N.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj powtórzenie »Lekkomyślnej siostry« Wł. Perzyńskiego z p. Bednarzewską w roli tytułowej: jutro »Powrót wiosny« Tad. Konczyńskiego.

Przygotowywaną na tydzień ubiegły uroczystą premierę »Kazimierza Wielkiego« J. U. Niemcewicza i »Akropolis« St. Wyspiańskiego przesunęła żałoba państwowa na tydzień bieżący. Tak więc w tym roku wyjątkowe wypadki spowodowały, że teatr nasz święcić będzie nieco później rocznicę powstania listopadowego i zgonu Wyspiańskiego. Z premierą tą występuje scena im. Jul. Słowackiego w piątek, dnia 1 grudnia b. r., a przygotowywana niezwykle starannie, zapowiada istotną atrakcyę tego sezonu.

Odczyty krakowskich uczonych w Warszawie. Towarzystwo opieki nad zabytkami przeszłości urządza cykl odczytów z dziedziny zabytków i sztuki polskiej wogóle. Pragnąc nadać odczytom tym poziom należny, zwróciło się Towarzystwo do szeregu wybitnych uczonych krakowskich, zajmujących w tej dziedzinie pracy naukowej miejsca przodownicze. Udział swój w zamierzonym cyklu odczytów przyrzekli pp.: docent uniwersytetu Jagiellońskiego dr Edmund Bulanda; kustosz muzeum Czapskich w Krakowie dr Maryan Gumowski; dyrektor Muzeum Narodowego dr Feliks Kopera; dziekan uniwersytetu Jagiellońskiego profesor dr Stanisław Kutrzeba; p. Leonard Lepszy; profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Jerzy hr. Mycielski; kustorz domu Matejki Maciej Szukiewicz, oraz konserwator krajowy Galicyi dr Tadeusz Szydłowski.

Z krakowskiego Towarzystwa lekarskiego. Dnia 29 b. m. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali Towarzystwa lekarskiego przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 4 posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) profesor dr A. W r z o s e k: »Udział lekarzy polskich w odrodzeniu Polski w XIX. stuleciu«; 2) dr A. K w a ś n i c k i: »Udział lekarzy w wojnie narodowej w 1863—1864 roku«; 3) doc. dr T. J a n i s z e w s k i: »Kilka myśli w sprawie organizacyi sanitarnej w wolnej Polsce«. Program ten, zapowiedziany na dzień 22 listopada, nie został wypełniony z powodu śmierci cesarza Franciszka Józefa I.

Ćwiartowanie papierowych dwukoronówek. Jak wiadomo, od dłuższego czasu publiczność z braku srebrnych koron, radzi sobie w ten sposób, iż rozcina papierowe 2-koronówki, a filia Banku austro-węgierskiego przyjmuje później bez potrącania te rozcięte banknoty. Brak srebrnych koron, które gdzieś zupełnie znikły, trwa dalej, to też rozcinanie papierowych banknotów 2-koronowych na połówki jest zupełnie zrozumiałem, natomiast drobnej monety obecnie jest znacznie więcej, gdyż filia Banku austro-węgierskiego puściła w obieg znaczną ilość 20-halerzówek żelaznych. Mimo to publiczność rozcina dalej masowo papierowe dwukoronówki na ćwiartki, które się często gubią lub niszczą, a w każdym razie naraża wielu ich posiadaczy na przykrości, gdyż papierowych ćwiartek ogólnie nie chcą nigdzie w sklepach przyjmować. Rozcinanie banknotów na połówki jest tylko tolerowane, jako rzecz w danych warunkach konieczna, natomiast krajania ich na ćwiartki należy unikać zwłaszcza teraz, kiedy drobnej monety żelaznej jest więcej.

Oszczędzanie wody w wodociągach. Magistrat ogłasza: Zarząd wodociągowy miejski stwierdził, że w wielu domach instalacye wodociągowe nie są szczelne, w niektórych nawet zepsute, wskutek czego woda się marnuje. Gdy nadto wobec wzrastającego stale zapotrzebowania wody w mieście zachodzi konieczność jej oszczędzania, magistrat wydaje następujące zarządzenie: Domowe urządzenia wodociągowe mają być zamykane o godzinie 10 wieczorem, otwierane zaś najwcześniej o godzinie 5 rano. Przepis ten nie odnosi się do szpitali i zakładów wojskowych. Wszelkie usterki w urządzeniach wodociągowych i nieszczelności należy bezzwłocznie usuwać. Niestosujący się do powyższych zarządzeń właściciele realności, oraz lokatorzy, narażają się na grzywny do 200 K, na kary aresztu do 14 dni, a w razie stwierdzenia usterek, powodujących marnowanie wody, także i na zamknięcie dopływu wody.

O uporządkowanie ulicy Księcia Józefa. Przed kilku laty, kiedy uroczyście święcono pamięć ks. Józefa Poniatowskiego, magistrat krakowski nadał jego imię ulicy, biegnącej wzdłuż Wisły ku Bielanom, gdzie zarówno rozległa panorama, jak i widoki zachodów słońca nęcą ludzi do użycia przechadzki. Ale niestety ta rozkosz estetyczna musi być okupiona bardzo nieestetycznemi wrażeniami skutkiem stosunków, jakie w tamtej części miasta panują. Latem okropny kurz, a jesienną i wiosenną porą przepaściste błoto udaremniają te przechadzki. Brak chodnika zmusza zwłaszcza w obecnej porze, do tonięcia w błocie, w dodatku nie mającego gdzie się usunąć przechodnia zabryzgują błotem wozy i samochody. Wskutek zaś braku kanalizacyi na tej ulicy i prapiastowskiego zwyczaju jej mieszkańców — wylewania nieczystości z domu wprost na ulicę i wysypywania śmieci na jej stok ku Wiśle — panują na niej nieopisanie przykre chwilami wonie. Wieczorami zaś na nieszczęsnej tej ulicy wskutek braku latarń panują egipskie ciemności. Możeby wejrzał w te stosunki magistrat i zakład czyszczenia miasta i spowodował uporządkowanie tej zaniedbanej ulicy?

Budowa tramwaju w Podgórzu. Na przestrzeni Rynek—ulica Salinarna—Trzeci most w Podgórzu położono już szyny na obu torach budującej się linii tramwaju. Obecnie robotnicy zajęci są założeniem toru na Trzecim moście, łączącego linię krakowską z podgórską. Ponadto ustawiane są słupy dla drutów elektrycznych. Jeżeli prace około nowego toru tramwajowego w Podgórzu przeprowadzane będą dalej w tak szybkiem tempie, to otwarcie ruchu nastąpi prawdopodobnie w pierwszych miesiącach przyszłego roku.

Z kraju.

Tarnów, 25 listopada. (Z powodu śmierci ś. p. cesarza Franciszka Józefa I). Śmierć ś. p. cesarza Franciszka Józefa I okryła nasze miasto żałobą. Pod wpływem żałobnej wieści mieszkańcy samorzutnie wywiesili żałobne chorągwie, a przedstawienie teatru Dante-Baranowskiego zostało odwołane. Wczoraj burmistrz dr Tertil udał się z Radą miejską in corpore do starostwa, gdzie na ręce radcy dworu Reinera złożył imieniem Rady miasta wyrazy głębokiego współczucia.

Na ulicach miasta ukazały się afisze z piękną odezwą burmistrza do wzięcia udziału w nabożeństwie, urządzonem przez ordynaryat biskupi i do uczczenia pamięci zmarłego monarchy.

Dzień dzisiejszy poświęcono uczczeniu pamięci zmarłego cesarza. Domy ubrano żałobnemi flagami, w oknach wystaw sklepowych wystawiono ubrany w krepę portret cesarski, sklepy zamknięto. W katedrze odbyło się żałobne nabożeństwo, odprawione przez biskupa ks. Wałęgę w asystencyi licznego duchowieństwa. Po mszy św., w czasie której chór katedralny wykonał szereg pieśni, biskup odprawił przed katafalkiem żałobne egzekwie. Kościół był wypełniony publicznością, reprezentantami władz wojskowych, autonomicznych i cywilnych, oraz młodzieżą szkolną.

Po nabożeństwie odbyło się w ratuszu uroczyste żałobne zebranie Rady miejskiej przy udziale zaproszonych gości. W sali ratuszowej, przybranej zielenią i festonami żałobnemi, zgromadzili się liczni reprezentanci duchowieństwa, władz wojskowych i cywilnych. Biskupa zastępował ks. infułat Bąba. Wśród gości zauważyliśmy radcę dworu Reinera, ks. prałatów: Chendyńskiego i Bernackiego, ks. superiora Tyczkowskiego, kapelana wojskowego Bilczewskiego, podpułk. Waltera, komendanta etap. maj. Woźniakowskiego, maj. Moraveca, kap. Vavrczika, marszałka pow. Jaśkiewicza, prezydenta sądu Kruczkiewicza, wicepr. sądu dra Bocheńskiego, nadradcę dyrekcyi skarbu Niwinskiego, dyrektorów szkół średnich: Trochanowskiego, Piekarskiego i Jaglarza, insp. kolej. Kulika, radcę Wydziału kraj. Vetulaniego, nadinżynierów: Vayhingera i Flisowskiego, posła Witosa, Włodka, wójtów gmin okolicznych, jak Tyrke i Schaba, pp. Mareczkową i Kuszową imieniem Ligi kobiet, radnych miejskich i wielu innych. Do zebranych przemówił imieniem miasta burm. dr Tertil, przedstawiając w podniosłych słowach znaczenie zmarłego cesarza dla monarchii, ludów, a przedewszystkiem dla narodu polskiego. W końcu burmistrz dr Tertil przedstawił imieniem Rady wnioski, mające na celu uczczenie pamięci ś. p. cesarza, a mianowicie przemianowanie ulicy Seminarskiej na ulicę Franciszka Józefa I i utworzenie dwóch stypendyów po 500 koron dla uczniów szkół zawodowych, przeznaczonych dla sierot po żołnierzach z Tarnowa, względnie powiatu tarnowskiego. Wnioski uchwalono jednomyślnie. Podczas żałobnej uroczystości płonęły na ulicach latarnie, osłonięte czarną krepą.

List dra Stanisława Rittla. Czytamy w »Kuryerze Nowym« z 14 listopada:

»Z powodu przedrukowanej w numerze 102 Kuryera Nowego« korespondencyi »Dziennika Kijowskiego« z okupowanej Galicyi wschodniej, otrzymujemy następujący list:

»Artykuł, zaczerpnięty z »Dziennika Kijowskiego«, musiał mnie zainteresować, jako Brodczanina i jako człowieka, który w życiu publicznem mniej lub więcej żywy bierze udział. Jakie uczucia wywołał u mnie opis zniszczonego powiatu i wyludnionego miasta, tego w chwili tej opisywać nie mam zamiaru; ale w tej smutnej, a dla mnie tak bolesnej relacyi, chciałbym jeden drobny, mnie osobiście dotykający szczegół sprostować. Kiedy władze, urzędnicy, członkowie Rady miejskiej i inni obywatele opuścili miasto, nie wiem, ale co do burmistrza mogę podać następujące autentyczne szczegóły. Urzędował do ostatniej chwili wypowiedzenia wojny, natychmiast po ogłoszeniu powszechnej mobilizacyi oddał, po poczynieniu stosownych zarządzeń, agendy w ręce zastępcy i objął, jako oficer armii, wyznaczone mu stanowisko służbowe, stąd dostał się z zostającym pod jego rozkazami oddziałem do Przemyśla, przebył dwukrotne oblężenie, a po oddaniu miasta, poszedł z załogą tamtejszą w niewolę i znajduje się od kwietnia 1915 roku w Astrachaniu. To jest faktyczny stan rzeczy.

Dr Stanisław Rittel, burmistrz miasta Brodów i poseł na Sejm krajowy, h. t. kapitan armii austryackiej w niewoli«.

Kronika warszawska.

Tablica pamiątkowa obchodu 3 Maja w Warszawie. W wykonaniu uchwały b. Komitetu obywatelskiego i zarządu st. m. Warszawy, w kościele św. Krzyża, w lewej nawie, w zagłębieniu ołtarza przy kaplicy Matki Boskiej, wmurowano tablicę dla upamiętnienia uroczystego obchodu w Warszawie 125 rocznicy ogłoszenia Konstytucyi 3 Maja.

Tablica pamiątkowa, wykonana według projektu architekta Szyllera, przedstawia w odpowiedniem obramowaniu, dużych rozmiarów poprzeczną płytę, wykutą z czarnego marmuru; nad tablicą umieszczony jest marmurowy Orzeł Biały, tablica zaś opatrzona wyrytym napisem złoconym:

»W 125-tą
r o c z n i c ę
ogłoszenia konstytucyi 3-go maja
uroczyście obchodzoną w Warszawie.
Tablica ta ku pamięci przyszłych pokoleń
wmurowana zgodnie z uchwałą
Komitetu Obywatelskiego
i Zarządu miasta stołecznego Warszawy.
R. P. 1915 — 3 maja«.

Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej odbędzie się niebawem.

Towarzystwo naukowe w Warszawie. W dniu 19 b. m. odbyło się ogólne zebranie członków Towarzystwa naukowego warszawskiego, na którem uczczono pamięć ś. p. Henryka Sienkiewicza, a 17, 18 i 19 b. m. na gmachu Towarzystwa naukowego wywieszono z powodu jego zgonu chorągiew żało

bną. Do komitetu Sienkiewiczowskiego, reprezentacyi miasta w charakterze przedstawicieli Towarzystwa delegowani zostali: wiceprezes dr Kryński i przewodniczący wydziału II. J. K. Kochanowski.

Dokonano następnie wyborów na urzędy w Towarzystwie. Na prezesa Towarzystwa powołano profesora Br. Chlebowskiego, na wiceprezesa profesora Leona Kryńskiego (ponownie), na sekretarza dra M. Jakowskiego (ponownie), na członków zarządu pp.: dra Wład. Gorczyńskiego i profesora Jana Tura (ponownie), na przewodniczącego wydziału I. profesora A. Kryńskiego, wydziału II. p. J. K. Kochanowskiego (ponownie) i wydziału III. profesora St. Józ. Thugutta.

We środę, dnia 29 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w sali Rady powiatowej (ul. Pijarska l. 1) drugi wykład ks. Jana Urbana T. J. o Kościele na temat: „Kościół jako mistyczny organizm". 9199

Dyrekcya Spółki kredytowej przy Cechu stolarzy i bednarzy w Krakowie podaje do wiadomości wszystkich P. T. Członków Spółki, że na posiedzeniu Rady nadzorczej i Dyrekcyi dnia 20 listopada 1916 uchwalono zniżyć od stycznia 1917 stopę procentową od wkładek oszczędności w Spółce ulokowanych do 4%, pobierać od nowych pożyczek wekslowych, począwszy od 1 stycznia 1917, po 6%, zaś pożyczki wekslowe objęte moratoryum podlegają dawnemu oprocentowaniu. 9216

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We wtorek, dnia 28 b. m.: »Lekkomyślna siostra« Wł. Perzyńskiego; ceny miejsc popularne.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We wtorek, dnia 28 b. m.: »Ogniem i mieczem«.

Zmarli:

Romuald Mossoczy, emerytowany inspektor kolejowy, umarł w Nowym Sączu w 70 roku życia w dniu 24 b. m.

Dział ekonomiczny.

*** Sprawozdanie komisyi do notowania cen z ruchu handlowego na miejskiej targowicy na bydło.** W ubiegłym tygodniu od 18 listopada do 24 listopada r. b. sprowadzono: buhajów 97, wołów 15, krów 86, jałówek 106, razem bydła rogatego 304, cieląt 348, owiec i kóz 19, nierogacizny 985.

Płacono za 100 kilogramów żywej wagi: za 14 sztuk wołów I jakości od 348 do 385 K, przeważnie po 378 K; za 20 sztuk buhajów I. jakości od 300 do 338 K, przeważnie po 302 K; za 17 sztuk buhajów II. jakości od 270 do 296 K, przeważnie po 278 K; za 45 sztuk buhajów III. jakości od 161 do 266 K, przeważnie po 256 K; za 21 sztuk krów I. jakości od 300 do 370 K, przeważnie po 340 K; za 12 sztuk krów II. jakości od 260 do 294 K, przeważnie po 265 K; za 25 sztuk krów III. jakości od 166 do 245 K, przeważnie po 238 K; za 30 sztuk jałówek I. jakości od 291 do 350 K, przeważnie po 300 K; za 25 sztuk jałówek II. jakości od 259 do 290 K, przeważnie po 280 K; za 14 sztuk jałówek III. jakości od 171 do 257 K, przeważnie po 245 K; za cielęta od 215 do 383 K, przeważnie po 310 K; za owce od 263 do 303 K, przeważnie po 263 K; za nierogaciznę na bitą wagę od 500 do 680 K, przeważnie po 580 K.

W ubiegłym tygodniu doprowadzono mniej 15 sztuk bydła rogatego i 42 owiec, natomiast więcej 23 cieląt i 119 sztuk nierogacizny. Mimo znacznie lepszej jakości bydła, podrożały tylko pierwszej jakości krowy o 10 K na 100 kilogramach żywej wagi, inne gatunki bydła rzeźnego utrzymały się w cenie z poprzedniego tygodnia, cena zaś buhajów do wyrobów masarskich spadła o 4 K na 100 klg. żywej wagi. Cielęta podrożały o 12 K na 100 klg. żywej wagi, a cena nierogacizny tłustej podniosła się o 35 K na 100 klg. bitej wagi.

Subskrybujmy na V pożyczkę wojenną

Przewiezienie zwłok cesarza Franciszka Józefa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 listopada.

Pierwszy z obu uroczystych ceremoniałów, zanim mury starych grobowców cesarskich przyjmą śmiertelne szczątki zmarłego cesarza, odbyło się wczoraj przewiezienie wielkiego Zmarłego. Franciszek Józef I. odbył po raz ostatni drogę ze swego letniego zamku w Schönbrunnie do zamku cesarskiego. Jakżeż inaczej bywało, gdy niezliczoną ilość razy kochany władca przejeżdżał przez stare znajome ulice i gdy w blasku wesołych uroczystości cisnął się tłum, aby aklamować powszechnie czczonego monarchę! Także i wczoraj wszystkie okna wzdłuż dalekiej drogi były gęsto obsadzone, nadpłynęły tysiące i tysiące, ale nie mogły one już więcej spojrzeć w kochaną twarz i tylko w milczeniu trzeba było witać to, co w cesarzu było śmiertelnem. Wszędzie głucha cisza, podwójnie przejmująca w ciemności nocy, którą ponuro rozjaśniał blask okrytych latarń i migocących pochodni.

Na długo przed godziną, przeznaczoną na przewiezienie, zaczął się napływ do ulic, któremi miał przechodzić kondukt żałobny. Głównym celem wędrówki był sam Schönbrunn, który swymi szerokimi placami, leżącymi przed zamkiem dawał wielkim tłumom miejsce do rozwinięcia się. Do tego dołączył się podwójny mur ludzi w wielu szeregach, który poza szpalerem wojskowym objął długą drogę aż do zamku cesarskiego. Mimo niezwykłego natłoku tłum, który godzinami wyczekiwał, aby być świadkiem powrotu zmarłego cesarza do zamku Jego ojców, zachowywał wzorową postawę.

W międzyczasie w zamku poczyniono ostateczne przygotowania dla przewiezienia. Poprzedziło je pokropienie najdostojniejszych zwłok przed duchowieństwo dworskie. Aksamitna czarna, złotem lamowana trumna, kryjąca zwłoki, spoczywała w wspaniałej trumnie metalowej na katafalku, okrytym czarnem suknem. Na krótko przed godziną 10 duchowieństwo dworskie przystąpiło do trumny dla rozpoczęcia świętych obrzędów. Para cesarska, członkowie najwyższego domu i długi szereg osób z najbliższego otoczenia zmarłego cesarza, głęboko wzruszeni, towarzyszyli temu obrzędowi.

Po skończonem pobłogosławieniu przystąpiła służba dworska i przyboczna, aby trumnę podnieść. Głęboko wstrząsające pożegnanie drogiej głowy rodu i ukochanego pana zamku, poczem za poprzedzającem duchowieństwem, w matowym blasku latarń otaczających, niesionych przez ośmiu paziów, unoszą trumnę do karawanu. Pierwszy ochmistrz ks. Montenuovo, obaj generalni adjutanci: hr. Paar i bar. v. Bolfras, najbliżsi z bezpośredniego otoczenia monarchy, wraz ze swymi adjutantami są także najbliższymi w orszaku zmarłego władcy.

Punktualnie o g. 10 wyruszył pochód żałobny. Pochód otwierali dwaj jeźdźcy dworscy z latarniami, poprzedzający szwadron kawaleryi. Za nimi postępował powóz dworski dwukonny, ze służbą dworską i komisarz dworski na koniu, poczem oddzielone dwoma masztalerzami dworskimi, niosącymi latarnie, cztery sześciokonne czarne powozy dworskie, w których zajmowali miejsce przyboczni adjutanci, obaj generalni adjutanci, obaj szambelani cesarza i wreszcie pierwszy ochmistrz dworu ks. Montenuovo. Teraz postępował, prowadzony przez dwóch masztalerzy dworskich, karawan czarno drapowany, zaprzężony w ośm karych koni, mający z prawej strony ośmiu c. k. halabardników gwardyi przybocznej, z lewej ośmiu halabardników królewsko-węgierskiej gwardyi przybocznej, oraz ośmiu jeźdźców gwardyi przybocznej z prawej i ośmiu jeźdźców gwardyi przybocznej z lewej. Oprócz tego około karawanu postępowało z każdej strony po sześciu dworskich lokai, podczas gdy sześciu jeźdźców gwardyi łuczników i sześciu jeźdźców węgierskiej gwardyi przybocznej po każdej stronie z jedną szarżą gwardyi na czele, tworzyło bezpośredni orszak za wozem. Do tego dołączały się, oddzielone przez dwóch konnych masztalerzy dworskich, dwa powozy dworskie z personalem kameralnym zmarłego cesarza. Szwadron kawaleryi zamykał pochód.

Wzdłuż okien gmachów, których monarcha nie opuszczał od chwili, gdy los zmusił go do wojny w obronie przed naszymi nieprzyjaciółmi przeszedł pochód zwolna wielkie podwórze zamku, którego warty po raz ostatni oddały honory najwyższemu wodzowi.

W milczącej czci i głębokiej żałobie powitały odkryciem głowy pierwsze tysiące zmarłego cesarza, gdy pochód opuszczał zamek przez bramę zewnętrzną. Wśród tego milczącego, ale tem bardziej wzruszającego hołdu, jaki ludność składa swemu niezapomnianemu cesarzowi, porusza się pochód przez ul. Mariahilf, Ring, zewnętrzny i wewnętrzny plac zamkowy do Schweizerhof. Było koło godziny 11, gdy pochód przybył do zamku. Tam na schodach ambasadorów oczekiwali na najdostojniejsze zwłoki najwyżsi dygnitarze dworscy i kapitanowie gwardyi, marszałek dworu na Węgrzech i służba dworska, jakoteż duchowieństwo dworskie. Pokojowcy dworscy i służba zdjęli trumnę z wozu i po pobłogosławieniu ponieśli ją do kirem wybitej kaplicy zamkowej. Przed trumną postępowali śpiewacy kaplicy zamkowej, śpiewając „Miserere", a za ochmistrzem dworu księciem Montenuovo najwyżsi dygnitarze dworscy i kapitanowie gwardyi, marszałek dworu na Węgrzech, obaj generalni adjutanci, adjutanci przyboczni, obaj szambelani i personal kameralny.

W kościele farnym w zamku zjawili się cesarz i cesarzowa, jakoteż bawiący w Wiedniu członkowie najwyższego domu, z których część przybyła z Schoenbrunnu, inni wprost z zamku.

Po błogosławieniem zwłok, ustawionych na katafalku, zakończyło się ich przewiezienie. — Bramy kościoła zamknięto, aby je rano znowu otworzyć, celem dopuszczenia publiczności dla odwiedzenia zwłok.

Manifestacye żałobne.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Biała, 28 listopada.

Marszałek Niezabitowski otrzymał następującą depeszę:

J. Ces. iKról. apost. Mość dziękuje łaskawie Waszej Ekscel. za współczucie z powodu zgonu śp. J. Ces. Mości cesarza i króla Franciszka Józefa, wyrażone imieniem Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi i całej ludności królestw, jako też za wyraz niezłomnej wierności poddanych.

Z Najwyższego polecenia: Kancelarya gabinetowa.

Lwów, 28 listopada.

Wczoraj odbyło się w kościele św. Mikołaja żałobne nabożeństwo za spokój duszy śp. cesarza Franciszka Józefa staraniem senatu akademickiego. Na nabożeństwo przybył senat wraz z profesorami in corpore, młodzież uniwersytecka i liczna publiczność.

Na ręce namiestnika składały wczoraj liczne osobistości i deputacye wyrazy żalu z powodu zgonu cesarza Franciszka Józefa, między innymi były minister Abrahamowicz, b. namiestnik hr. Piniński, ks. Andrzej Lubomirski jako kurator zakładu Ossolińskich, ks. mitrat Bielecki imieniem grecko-kat. kapituły itd. oraz liczne korporacye i stowarzyszenia, polskie i ruskie. Towarzystwo kredytowe ziemskie urządziło żałobną manifestacyę; toż samo stowarzyszenie »Strzelnica«.

Konstantynopol, 28 listopada.

Na początku wczorajszego posiedzenia Izby dep. prezydent wygłosił żałobne przemówienie, poświęcone pamięci cesarza Franciszka Józefa. Mowca oświadczył, że zgon cesarza Franciszka Józefa wywołał wielką żałobę także u narodu tureckiego. Na propozycyę prezydenta Izby uchwalono wysłać depeszę kondolencyjną do austryackiej i węgierskiej Izby deputowanych. — Senat uchwalił również wysłać pismo kondolencyjne do austryackiej Izby panów i węgierskiej Izby magnatów. Po powzięciu tych uchwał posiedzenia obu Izb na znak żałoby zostały zamknięte.

Sofia, 28 listopada.

Minister wojny Naidenow i oświaty Peszew odjechali jako zastępcy armii bułgarskiej, względnie rządu bułgarskiego, na uroczystości pogrzebowe do Wiednia.

Generalny adjutant króla, Markow, udał się również do Wiednia.

Madryt, 28 listopada.

Telegram iskrowy zastępcy Biura korespondencyjnego z dnia 26 bm.:

W obu Izbach odbyły się manifestacye żałobne z powodu zgonu cesarza Franciszka Józefa. Uchwalono wyrazić rządowi austro-węgierskiemu współczucie.

Hamburg, 28 listopada.

Poseł hanzeatycki w Berlinie dr Sieveking jako poseł w nadzwyczajnej misyi będzie reprezentował senat przy uroczystościach żałobnych w Wiedniu.

Żałobne posiedzenie Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 28 listopada.

Sejm zebrał się wczoraj na posiedzenie żałobne. Posiedzenie zagaił w zastępstwie prezydenta Beoethygo wiceprezydent Szasz.

Premier hr. Tisza przedłożył pismo odręczne króla do odczytania. Król, zawiadamiając w niem o śmierci cesarza i króla Franciszka Józefa, przesyła Sejmowi swe pozdrowienie i zapewnia o swem życzeniu, jak najrychlejszego odbycia koronacyi, jak również o swym zamiarze dochowania wierności ustawom konstytucyjnym i popierania wszelkich dążeń, zmierzających dla dobra Węgier i krajów sąsiednich.

Następnie prez. Szasz dał wyraz żałobie, jaką przejęte są kraje węgierskie z powodu śmierci króla i podkreślił zalety zmarłego monarchy jako panującego i człowieka. Prezydent zaproponował, by następne posiedzenie odbyć w piątym dniu po pogrzebie monarchy, t. j. 5 grudnia dla dalszego ustalenia porządku prac Izby.

Prezydent ministrów hr. Tisza w słowach, przejętych głębokim żalem, uczcił pamięć zmarłego monarchy, przyczem podkreślił wzniosłe cnoty monarchy jako króla, dbającego o szczęście i dobro kraju.

Następnie przedstawiciele poszczególnych stronnictw dali wyraz głębokiej żałobie, jaką śmierć króla okryła cały kraj.

Wnioski prezydenta przyjęto jednomyślnie i na tem posiedzenie żałobne zamknięto.

Posiedzenie Izby magnatów.

Budapeszt, 28 listopada.

Węgierska Izba magnatów zebrała się po południu na posiedzenie żałobne. Prezydent polecił odczytać reskrypt królewski, którego Izba stojąc wysłuchała.

Następnie prezydent Josika i kardynał książę-prymas dr Czernoch uczcili pamięć zmarłego króla, poczem odczytano nuntium Izby posłów o powziętych na posiedzeniu przedpołudniowem Sejmu uchwałach, które przyjęto do wiadomości.

Izba magnatów na wniosek prezydenta w podobny sposób, jak Izba posłów, uchwaliła żałobę narodową, oraz uroczyste powitanie nowego monarchy i jego małżonki.

Pisma odręczne cesarza Karola.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 listopada.

»Sträfl. Militärblatt« podaje szereg pism odręcznych cesarza, a to:

Pismo do marszałka polnego arcyksięcia Fryderyka, w którym monarcha wskazuje, że ponieważ z powodu długich lat pokojowych, jakie poprzedziły wojnę, nie istnieje wcale kapituła orderu wielkiej cesarzowej i królowej Maryi Teresy, która byłaby powołaną do decydowania o przyjęciu nowych członków orderu, cesarz w gorącem uznaniu zasług arcyksięcia około osoby cesarza, całej siły zbrojnej i ojczyzny, nadaje mu wielki krzyż orderu wojskowego Maryi Teresy i zarządza, by arcyksięciu oddany został wielki krzyż, jaki nosił zmarły marszałek polny arcyksiążę Albrecht.

Pismo do generała pułkownika bar. Conrada, w którem cesarz mianuje go marszałkiem polnym.

Pisma do generał-pułkowników hr. Paara i bar. Bolfrasa, w których cesarz w uznaniu ich wybitnych zasług nadaje im krzyż zasługi wojskowej I klasy z dekoracyą wojenną.

Pismo do generała pułkownika bar. Krobatina, w którem cesarz w uznaniu jego wybitnych zasług nadaje mu wielki krzyż orderu św. Szczepana.

Pisma do generał-pułkowników bar. Georgiego i bar. Hazaia, w których cesarz w pełni uznaje ich wybitne zasługi i wyraża im swe szczególne pochwalne uznanie.

Pismo do wielkiego admirała Hausa z nadaniem mu wielkiego krzyża orderu Leopolda z dekoracyą wojenną.

Następca tronu właścicielem 17 p. p.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 listopada.

»Sträfl. Militärblatt« donosi:

Jego c. i k. apost. Mość wydał następujący rozkaz do armii i floty:

Rozkaz do armii i floty.

Chcę, by mój pierworodny, z łaski Bożej mnie darowany syn, odtąd należał do mej walecznej siły zbrojnej i mianuję Go właścicielem mego pułku piechoty Nr. 17, który odtąd ma nosić imię następcy tronu.

Wiedeń, dnia 24 listopada 1916.

Rozkaz naczelnej komendy armii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 listopada.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Naczelny komendant armii polny marszałek arcyksiążę Fryderyk wydał następujący

rozkaz naczelnej komendy armii:

Żołnierze! Jego c. i k. apost. Mość nadał mi wielki krzyż wojskowego orderu Maryi Teresy, a mego zasłużonego współpracownika generał-pułkownika barona von Conrad zamianował polnym marszałkiem.

Ten wyraz Najwyższej łaski odnosi się do was wszystkich, dotyczy waszej bohaterskiej wytrwałości, waszej zawsze okazywanej dzielności, waszej wierności i ofiarności w ciężkich walkach o potęgę i istnienie naszej drogiej ojczyzny. Jest on najwyższym uznaniem dotychczasowych wspaniałych czynów armii i floty.

Okażmy się godnymi Najwyższego zaufania, wytrwajmy i spełniajmy naszą powinność, aż zostanie wywalczony honorowy zwycięski pokój.

Bóg z nami, On pozostanie z nami.

Polny marszałek arcyksiążę *Fryderyk.*

Arc. Eugeniusz marszałkiem polnym.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 listopada.

Cesarz Karol wystosował do arcyksięcia Eugeniusza następujące pismo odręczne:

Kochany Panie kuzynie, arcyksiążę Eugeniuszu!

Mianuję Waszą Wysokość w najpełniejszem wdzięcznem uznaniu pańskich jako komendanta jednego frontu wojsk wybitnych usług, oddanych przed nieprzyjacielem, polnym marszałkiem.

Wiedeń, dnia 23 listopada 1916.

Karol m. p.

Protest Austro-Węgier z powodu wydalenia posłów z Aten.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 listopada.

C. i k. rząd założył u rządów Francyi, Anglii, Włoch i Rosyi protest przeciw wystąpieniu ententy wobec uwierzytelnionych u królewskiego dworu greckiego posłów austro-węgierskiego i innych sprzymierzeńców. O tym proteście zawiadomione zostały rządy państw sprzymierzonych i neutralnych.

Oświadczenie ks. Ruprechta.

Monachium, 28 listopada.

»Muench. N. Nachrichten« ogłaszają rozmowę swego redaktora dr Trefza z dowódcą na froncie zachodnim ks. Ruprechtem bawarskim, który między innemi oświadczył, że stwierdzonem zostało, iż **w walkach nad Somme w ostatnich dniach brali udział 17-letni żołnierze francuscy.**

Front zachodni niemiecki nie będzie przełamany — zakończył książę.

Pochód w głąb Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 listopada.

Biuro Wolffa donosi:

Dnia 27 wieczór: Na zachodzie i wschodzie nic ważnego.

W Rumunii cała linia Aluty w naszem ręku.

W dolinie Monastyru i w górach łuku Cernej ciężka klęska ententy wskutek rozbicia się wielkiego ataku od Trnova (na półn. zachód od Monastyru) aż do Makovo.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 28 listopada.

(Ag. tel. bułg.) Sprawozdanie bułgarskiego sztabu generalnego z dnia 27 bm.:

Front macedoński: Po trwającem prawie dzień cały przygotowaniu artyleryjskiem nieprzyjaciel zaatakował wzgórze 1050 i zachodnie stoki na wschód od wsi Paralewo. Atak nieprzyjacielski odparły wojska niemieckie, częściowo w walce bombami. Koło wsi Gruniste rozbiliśmy w zaczątku atak.

Na lewym brzegu Wardaru nieprzyjaciel po dość silnem przygotowaniu ze strony artyleryi, zaatakował wieczorem stanowiska na południe od wsi Bogorodica. Atak odparto. Na innych częściach frontu działalność artyleryi.

Front rumuński: W Dobrudży na całym froncie ogień artyleryi. Wyparliśmy silnym kontratakiem nieprzyjaciela ze wzgórza 234 i ze wsi Erkezek i rozprószyliśmy dwa bataliony w pobliżu tej miejscowości. Odparliśmy dosyć lekko atak, podjęty przez części trzech rosyjskich dywizyj na wązkim pasie na wschód od jeziora Taszawlu, jakoteż atak piechoty na południe od miejscowości Ester. Artylerya turecka przepędziła piechotę nieprzyjacielską, która usadowiła się naprzeciw frontu wojsk tureckich. Dwa okręty rosyjskie nadaremnie ostrzeliwały nasze stanowisko w pobliżu jeziora Taszawlu.

Wojska nasze, jakoteż wojska naszych sprzymierzeńców, armii dunajowej, które przekroczyły koło Świstowa Dunaj, planowo posuwają się naprzód w Wołoszczyźnie. Koło miasta Orechowo wojska nasze przekroczyły Dunaj i obsadziły Beket. Inne wojska bułgarskie przekroczyły Dunaj koło miast Łom i Widyń i obsadziły przeciwległy brzeg. Miasto Calafat znajduje się w naszem ręku.

Groźne położenie Rumunii.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Haga, 28 listopada.

»Vaderland« donosi, że Rosyanie objęli obronę całej linii Mołdawy, podczas gdy **wszystkie wojska rumuńskie skoncentrowano na Wołoszczyźnie.**

Obawy o Bukareszt.

Budapeszt, 28 listopada.

»Pester Lloyd« donosi z Malmoe:

Na wiadomość o wypadkach na Wołoszczyźnie prasa rumuńska straciła mowę.

»Opinia«, wychodząca w Jassach, w artykule widocznie inspirowanym, donosi, że ciężkie moździerze niemieckie zwrócono przeciw Targusiu, a rumuńska artylerya nie mogła przeciwdziałać niszczącemu wszystko ich działaniu. — **Sprzymierzeni winni możliwie najśpieszniej nadesłać pomoc dla zagrożonego Bukaresztu.**

Zurych, 28 listopada.

Nadeszłe tu z francuskich źródeł telegramy stwierdzają, że **położenie Rumunii jest nadzwyczaj groźne.**

Według doniesienia »Corriere della Sera« z Paryża, **francuski generał Verraux nie wyklucza możliwości zajęcia Bukaresztu przez państwa centralne** — stawia to jednak na szczęście(!) tylko jako hypotezę, gdyż generał Aleksiejew ciągnie z wielkiemi posiłkami.

Wrzenie w Atenach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 28 listopada.

»Veekly Dispatch« dowiaduje się z Aten, że **admirał Fournet w razie konieczności obsadzi Ateny, jeżeli rząd nie zgodzi się na wydanie artyleryi.**

Rojaliści oświadczają, że odmówią wydania broni. Na Hymettusie widziano artylerye. **Na stacyi rozdano broń 10.000 rezerwistom.** W ciągu nocy rozlokowano rezerwistów w rozmaitych koszarach. Straż pożarna całą noc jeździła po mieście, rzekomo by gasić ewentualne pożary, w rzeczywistości zaś, by rozdzielać broń.

Dnia 25 rano generał Papulos, którego niedawno z powodu jego stanowiska przeciwnego Venizelosowi odwołano z Janiny, **założył związek obrony.** Wszyscy oficerowie przyłączyli się do tego związku. Ruch oporu wzmógł się na wiadomość o klęskach Rumunów. Rezerwiści chcą się cofnąć w głąb kraju poza przestrzeń, dokąd niosą działa marynarki i rozpocząć partyzantkę

Ważne narady w Petersburgu.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Sztokholm, 28 listopada.

Prywatne informacye z Petersburga głoszą, że Neratow tylko prowizorycznie objął urząd spraw zagranicznych, gdyż Trepow z uwagi na wielkie trudności polityki wewnętrznej wahał się objąć to stanowisko. Istnieje zamiar, by na jednem z pierwszych posiedzeń po otwarciu Dumy złożyć deklaracyę o polityce zagranicznej, co ma przypaść w udziale Neratowowi.

Krążą pogłoski, że ponowne powołanie Sazonowa jest możliwe, co wiążą ze ścisłymi stosunkami przyjaźni, jakie łączą Sazonowa z Neratowem. W każdym razie portfel ministerstwa spraw zagranicznych będzie w najkrótszym czasie obsadzony, do czego prze także angielski ambasador Buchanan, którego wpływ w Rosyi rośnie w niezwykłej mierze.

W ostatnich dniach odbywają się ustawicznie narady u cara nie tylko wojskowe, lecz i polityczne.

Wycieczka floty niemieckiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 listopada.

(Biuro Wolffa). **Części naszych sił morskich podjęły w nocy z dnia 26 na 27 bm. nową wycieczkę aż tuż pod wybrzeże angielskie. Niedaleko Lowestoft zatopiono nieprzyjacielski statek patrolowy. Załogę wzięto do niewoli. — Przytrzymano kilka neutralnych parowców i przeszukano je. Ponieważ nie znaleziono kontrabandy, wypuszczono je na wolność. Nasze siły zbrojne zawróciły, nie zetknąwszy się z nieprzyjacielem.**

Obrady w Waszyngtonie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 28 listopada.

»N. Rotterd. Courant« donosi z Waszyngtonu pod datą 24 bm.:

Wilson mimo przeziębienia odbył wczoraj dwugodzinną Radę ministrów. **Głównym przedmiotem obrad była polityka zagraniczna.** Co do przyszłego stanowiska Unii w sprawie wojny łodziami podwodnemi **nie powzięto żadnej uchwały.**

Odezwa namiestnika do mieszkańców kraju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lwów, 28 listopada.

Namiestnik wydał odezwę do mieszkańców kraju z wezwaniem, aby zamiast zwykłych podarków świątecznych tego roku kwoty na to przeznaczone poświęcili na zakupno ciepłej odzieży dla ubogich dzieci w kraju, oraz by zamiast urządzania drzewka zakupywano portret śp. cesarza w otoczeniu wnuków, z czego czysty dochód przeznaczono również na ten cel humanitarny.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nauczycielka

z patentem warsz. konserwatoryum (śpiew solowy, muzyka) i francuskim, przygotowuje do 2 gimnaz. klasy realnej włącznie. Poszukuje posady na wyjazd. Obeznana z hygieną i pielęgnowaniem. Zna się wybornie na kuchni i gospod. Kraków, ul. Krasińskiego 13, II piętro, drzwi na lewo. 9188

Młody

mężczyzna, wolny od wojska, poszukuje pokoju umeblowanego z pościelą, opałem i usługą, frontowego, z osobnem wejściem, od 1 grudnia. Zgłoszenia wraz z podaniem ceny pod W. J. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca. Kraków, ul. Jagiellońska 7. 9190 1 2

Do sprzedania

z wolnej ręki, w Czarnej Wsi, ul Miechowska l. 16, domek I p., o 6 ubikacyach z wodociągiem, piwnicami, ogródkiem przed domem, dobrze zbudowany. Gotówka potrzebna do 10.000 K. 9051 1 2

Willę

w centrum Zakopanego za 25.000 K sprzeda Biuro Tumidajowicza w Krakowie, ul. Poselska 20. 9197 1 2

Saloniku

(męsk.), eleg. umeblowanego, elektr. lub gaz., ewent. z fortep. (pianino) blisko śródmieścia, z osobnem wejściem, poszukuję od 1 lub 15 grudnia. Zgłoszenia: K. B. 8. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9206 1 6

Mieszkania

z komfortem o 2 lub 3 pokojach z kuchnią, nieumeblowanego poszukuję się od 1 stycznia 1917 r. Zgłoszenia list. pod B. R. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9208

Bulionu

znakomitego kilkadziesiąt kg. hurtownie sprzedam. M. Nurek, ul. Karmelicka 12. 9207 1 3

Panie

zanim kupią bluzki, niech się przekonają, że najtańsze i najmodniejsze polecić może

Kimono, ulica Szewska l. 15.

Kolosalny wybór! Pracownia wykonuje wszelkie zamówienia. 8962 3 3

Apteka

w Krzeszowicach poszukuje zaraz asystenta lub asystentki farmacyi. 8964 3 3

Księgarnia i pracownia

haftów ręcznych

pod firmą:

Sabina Knöbel

Kraków, Szewska 2, poleca wszelkie roboty rysowane, rozpoczęte i wykończone, począwszy od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Wszelkie przybory do haftu oraz **paciorki do torebek.** Zakład rysowniczy na miejscu. Przyjmuje się do oprawy poduszki, makaty i t. d. 8518 6 8

Znakomite

maszyny do pisania

silnej konstrukcyi, z pismem widocznem, dwukolorowem, poleca Krakowskie Biuro ogłoszeń. Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 8969 2 5

POKOJE

ul. Karmelicka 46, II piętro, na prawo. 8997 2 20

Meble

używane do sprzedania: sypialnia staroniemiecka, fortepian, urządzenie biurowe i t. d. Ul. Bonerowska l. 6, I p., drzwi na lewo, przed południem 10—12, po południu 2—4. 9004 3 3

Sztuczka

londyńskiego sylskinu na płaszcz, żakiet długi, czarny, na brokacie z kołnierzem sobolowym, kostyum czarny i różne rzeczy do sprzedania. Ul. Senatorska 17, III p., na lewo, między 11—3 po poł. 9003 2 2

Obiady

mięsne, z 3-ch dań po 2 K, wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa". W abonamencie upust znaczny. Ul. Sławkowska 14, 1 p. 8403 12 15

Konces. Biuro

administracyi realności emer. zarządcy podatkowego A. Zahaczewskiego w Tarnowie, ul. Krakowska l. 6. Jako biuro zawodowe układa fasye i załatwia wszelkie sprawy podatkowe. Pośredniczy w kupnie i sprzedaży realności. Ma na sprzedaż kilkanaście większych i mniejszych realności. Lokuje kapitały na najpewniejszej hipotece i pod korzystnymi warunkami. 8842 5 10

Korki.

Nowe i używane korki wszelkiego rodzaju kupuje się po bardzo wysokich cenach. Zgłoszenia z podaniem ilości i ceny:

EMIL MAIER i Sp. Karlsbad — dworzec.

Zgłoszenia pożądane w języku niemieckim. 9038 1 3

Poszukuję braci

Jakóba Cetnera, kierownika szkoły z Podwołoczysk, o którym mogę im udzielić ważnych wiadomości. Borowiczka, Tarnów, ul. Rajtana 5. 9063 1 3

Szymon Rosenblatt

kupiec z Kołomyi, obecnie z rodziną zamieszkały w Bernie, Johannesgasse 23 (Hof), poszukuje c. k. nadrespicyenta skarbowego z Kołomyi. 9198

Poczta III/I z telegrafem

do zamiany na równorzędną. Zgłoszenia przyjmuje W. Cieślawski, pocztmistrz, Łabowa. 9203

Kupię fortepian

niedrogi, używany, dobrej marki, nie zniszczony. Zgłosz. list. z podaniem ceny pod „Fortepian" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9210 1 2

Magister farmacyi

katolik, poszukuje posady, Zgłoszenia: Drzewicki, Przeworsk, apteka. 9204 1 5

Kredens

duży, praktyczny, do nabycia u firmy A. Hawełka. 9193 1 4

Adwokat Dr Ehrlich

w Przemyślu

poszukuje **koncypienta** z prawem substytucyi. 9201 1 3

Antyki.

Garn. salon. orzech. biederm., 2 piękne szafy inkrust. Para łóżek (biederm.) jesion., bardzo oryginalne w budowie i inne piękne okazy antyczne do sprzedania. Kraków, ul. św. Jana l. 15, I p. 8900 3 3

Do sprzedania

szlak do alby. Ręczna robota szydełkowa bardzo starannie wykonana. Podbielski W., Kraków, Poselska 3, parter. 9026 3 4

Języki:

Angielski

Francuski

Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka. Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

Instytut Ansona ul. Szewska 17.

6190 36 0

Do sprzedania

2 płaszcze, prawie nowe, 1 źrebcowy, a drugi astrachanowy. Wiadomość: Ul. Berka 18, II piętro. 9021 2 3

Potrzebna zaraz

starsza, inteligentna, bezdzietna pani, posiadająca własne urządzenie domowe, do prowadzenia gospodarstwa domowego i opieki ośmioletniej dziewczynki, u inteligentnego mężczyzny na wsi. Panie pensyonistki mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne: Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17, dla „Urszula". 9024 2 3

Mieszkania

przyzwoitego, na parterze, o jednym pokoju i kuchence, oraz stajenki na parę koni i stryszku w jednem obejściu poszukuje się od 15 grudnia lub Nowego Roku, na którem z przedmieść, ale blisko śródmieścia. Zgłoszenia ustne lub pisemne: Jan Wonterek, ul. Pędzichów 15, oficyny, II p., drzwi na prawo. 8990 2 2

Kupię

świece parafinowe

Oferty: Fabryka „Iskra", Kraków. 8930 2 3

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić:

10 m. resztek z firów, barchanów, szyfonów, niebieskiego druku i t. d., 2—8 m. długich, 75 K.

20 m. szyfonu, dobrego, trwałego towaru, nadającego się na wszelką bieliznę, 80 K.

20 m. najlepszego białego adamaszku alzackiego na pokrycie łóżek 90 cm. szerokości, 90 K.

2 kołdry z wełnianego atłasu, 100 K.

20 m. eleganckiej flaneli na zimową bieliznę damską i męską, 80 K. 7390 27 0

Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

Ze 115.000 losów musi 57.500 czyli co drugi los, wygrać. Najwyższa możliwa wygrana 1,000.000 koron.	**LOSY LOTERYI KLASOWEJ w najrozmaitszych numerach** do nabycia w domu bankowym **Mehrer & Co. Wiedeń I., Tuchlauben 7.**	**Wygrane, premia. Główna wygrana 700.000**

Cena urzędowa:

1 los	$^1/_2$ losu	$^1/_4$ losu	$^1/_8$ losu
40·— K	20·— K	10·— K	5·— K

Na zamówienie kartą korespondencyjną lub listem przysyłamy losy i czeki.

Ciągnienie I. klasy już 12 i 14 grudnia. 8772 5 8

300.000
200.000, 100.000
80.000, 70.000
60.000, 50.000
40.000, 30.000
25.000, 20.000
5.000, 2000
1000 etc. etc.
Razem 16 milionów.

!Zawiadomienie!

Przy księgarni naszej w Krakowie, Rynek 23, otworzyliśmy

Skład Nut

nakładowych i sortymentowych, zaopatrzony obficie we wszelkie wydawnictwa krajowe, warszawskie i zagraniczne:

Tanie wydawnictwa popularne: Universal-Edition, Litolffa, Petersa, Steingraebera, Breitkopf i Haertla i inne.

Szkoły do śpiewu, na fortepian, na skrzypce i t. d. Sonaty, Sonatiny, koncerty na 1 i 2 fortepiany, kompozycye na 2, 4, 6 i 8 rąk.

Muzyka kameralna. Duety, tercety, kwartety, kwintety z fortepianem i bez.

Partycye oper i oddzielne arye.

Śpiewy kościelne i Msze na rozmaite głosy.

Największy wybór śpiewów polskich solowych i na chóry męskie, żeńskie i mieszane. 8164 3 4

Podręczniki muzyczne.

Utwory kompozytorów polskich w komplecie.

Katalogi wysyła się darmo i opłatnie.

Ekspedycya zamówień natychmiastowa także zaliczeniem pocztowem. Brakujące nuty dostarczamy w najkrótszym czasie.

G. Gebethner i Sp.

!Kupujcie, póki zapas starczy!

KOKS

najlepszy i najtańszy do opału kuchni i pieców pokojowych, poleca i dostarcza z dowozem do domów 9054 2 10

Krakowska Gazownia Miejska.

Zarządca

z ukończoną wyższą Akademią rolniczą w Liebwerdzie, dłuższą praktyką gosp., Królewiak, poszukuje posady w większym lub średnim majątku ziemskim. Zgłoszenia: Jan Około-Kułak, Tetschen a. E., Gartenstr., Czechy. 9019 1 3

Kotłów żelaznych zamiast miedzianych, wycynowanych

kociołków kuchennych na wodę dostarcza firma

J. Worber, Zakład kotlarski, Kraków, Grodzka 32.

Przyjmuje do pobielania wszelkie naczynia, także restauracyjne. 8464 11 15

WYKŁADY

na Kursach dla pomocników mierniczych i rysowników

W LUBLINIE

rozpoczną się dnia 4 grudnia 1916 r.

Kandydaci, zapisani na kurs **dla rysowników,** winni się zgłosić **dnia 1 grudnia** o godz. **4-tej po poł.,** zapisani zaś na **kurs dla pomocników mierniczych** tegoż dnia o godz. **6-tej po poł.** do Biura Wydziału Budowlanego (Krak. Przedmieście 47), w celu złożenia dokumentów i otrzymania karty wstępu.

Zapisy trwają do dnia 1 grudnia

codziennie od godz. 6 do 7-tej wieczorem w Biurze Wydziału Budowlanego. 9078 3 4

ZNANY SPECYALISTA

przepukliny wyrabia bez operacyi najczęściej wypadki. — Na żądanie przesyła broszurę gratis i franko.

M. FREILICH 6899 2 5

C. k. patentowany wyrób bandaży.

Lwów, ul. Grodecka l. 35, we własnym domu.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 44.408. Pożąd. koresp. w języku niem. 7380 24 0

Krakowskie Biuro ogłoszeń

Kraków, ul. Dunajewskiego 9, poleca do sprzedania:

Willę piętrową w ogrodzie, 800 sążni kwadr., w starym Krakowie; gotówka potrzebna K 150.000;

Kamienicę w śródmieściu wraz z pierwszorzędnym interesem kawiarnianym lub bez tegoż; gotówka według umowy;

Kamienicę z dopłatą 180.000 K;

Kamienicę z dopłatą 20 do 60.000 K;

Kamienicę z ogrodem, bardzo słoneczne i zdrowe położenie, gotówki potrzeba około 130.000 K;

Powyższe Biuro poszukuje do kupna:

Realności większych i mniejszych w przyłączonych dzielnicach.

Parcel budowlanych w Krakowie i na przedmieściach. 8908 3

Posady

poszukuje mężczyzna w sile wieku, mogący dać gwarancyę hipoteczną do sumy 25.000 K. Reflektuje na zajęcie biurowe, w magazynach i t. p. Włada językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia pod **S. K,** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8935 3 3

Z łazienką

lub z pozwoleniem używania łazienki potrzebny pokój nieumeblowany. Zgłoszenia pod S. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8951 3 3

Kasy, młocarnie, lokomobile i wszelkie maszyny rolnicze naprawia **pracownia wyrobów ślusarskich**

M. Samsonowicza

w Dębicy. 8803 4 10

Na hipotekę

w Krakowie zaraz do ulokowania 25.000 K, 20.000 K, 14.000 K, 10.000 K i 2.000 K.

Do sprzedania

kilka dużych i mniejszych domów z komfortem. Wiad. w kanc. adw. **Dra Mussila,** ul. Karmelicka 15. 8839 3 3

Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach

Heleny Pałuskiej

Kraków, Floryańska, 43

wykonuje wszelkie prace szybko, starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 15 K. 8798 5 24

Pianino

lub fortepian używany kupię. Ul. Wolska 5, II p. 8954 3 4

Lokal

na herbaciarnię ludową, składający się z 2 lub 3 ubikacyi, na parterze, w Dzielnicy VI, do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia pod H. L. do dnia 1 grudnia przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8912 3 3

NASIONA

tegoroczne wszystkich jarzyn, ćwikłowych i pastewnych buraków, koniczyny, kupi firma:

J. Borys, Przemyśl. 8933 3 6

Ochraniacze

na podeszwy, b. praktyczne, tuzin 32 h, poleca i wysyła na prowincyę po otrzymaniu gotówki wraz z portem (także w markach) **L. Weindling, Kraków,** ul. Grodzka 26. 8768 5 10

Eugenetyczna hodowla człowieka Athmis i Promienie, cz. I

cena 3 K, z przesyłką K 3·50, poleca **Księgarnia Podhalańska, Zakopane.** 8735 4 10

Materace włosienne

z 10-ciu łóżek, fotel rozkładany, wygodny, futra damskie, maszyna do szycia kryta i kaseta ogniotrwała tanio do nabycia w

Hali Licytacyjnej, Pałac Spiski. 9189 2 3

Dla Kółek rolniczych i Stow. aprowizacyjnych

poleca mydło do prania w najlepszym gatunku, oraz toaletowe, kokosowe na wagę, po cenach przystępnych, firma:

L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka 26. 9061 2 5

Towarzystwo Zaliczkowe

w Krakowie, ul. Straszewskiego 28

udziela pożyczek: hipotecznych, pensyjnych i wekslowych na dogodnych warunkach.

Przyjmuje wkładki oszczędności

na 4½%

Godziny urzędowe od 10—12 rano i od 4—5 po południu. 9022 4 5

L. 6716/16 9039 2 3

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. sol. miasta Bochni ogłasza niniejszem publiczną licytacyę ofertową celem wydzierżawienia od 1 stycznia 1917:

1) Prawa poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa na r. 1917.

Licytacya ofertowa odbędzie się dnia 11 grudnia 1916 o godzinie 11 przed południem.

Opłaty wynoszą:

Od 1 hl spirytusu . . . . . 40 K
„ 1 „ wódek słodzonych, rosolisów, araku, rumu, esencyi ponczowej, śliwowicy etc. . . . . 40 K
„ 1 „ miodu etc. . . . . 20 K
„ 1 „ piwa 2·50 względnie . . . . . 4 K

2) Prawa poboru 100%, dodatku do podatku konsumcyjnego od wina na r. 1917.

Cena wywołania 1212 koron.

Warunki licytacyjne przeglądnąć można w Magistracie w godzinach urzędowych.

Do [illegible] tytułem wadyum dołączyć 10% [illegible]

Magistrat w Bochni.

Dnia 18 listopada 1916.

Burmistrz: **Mais.**

Retuszer-fotograf

poszukuje zajęcia południowego. Przyjmie również negatywy na sztuki. Zgłoszenia pod „Fotograf" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8998 3 3

Dwa pokoje

umeblowane, z łazienką i kuchnią, światłem elektrycznem, do wynajęcia od 1-go grudnia. Ul. Smoleńska l. 35, parter, na prawo. 9083 2 2

Do sprzedania

lub zamiany 2 duże realności w Krakowie, na mniejsze za dopłatą, gospodarstwo z domem i inwentarzem w Kobierzynie i w Borku. 3 wózki, 1 futro perskie. Wiadomość u właściciela: Podgórze, ul. Wąska l. 12, od godz. 2—4. 9041 2 2

Kasyerka

kelnerka, bufetowa, praczka, pokojowa, panna służąca, klucznica, doskonała **kucharka** (kucharz dworski), **bona, nauczycielka,** przyjmą zajęcie przez Biuro Bronisława Krasickiego, Kraków, Gołębia 16. 9033 2 3

Do wynajęcia

2 sklepy, przy ul. Łobzowskiej 6. 9025 3 3

Dobra lokacya kapitału.

Realność w centrum miasta, 18 lat wolna od podatku, mająca 200 000 koron kredytu budowlanego, jest do sprzedania. — Zgłoszenia: Ropski, ul. Szewska. 9010 3 5

Poszukuje

miejsca do zarządu większym domem, i opieki nad dziećmi, najchętniej na wsi pracowita, sumienna, inteligentna, czterdziestoletnia osoba. Córka jej z patentem nauczycielskim mogłaby przygotowywać dzieci do klas niższych. Warunki bardzo przystępne byleby mogły być razem i w zacnym domu. Zgłoszenia: Tarnów, ul. Widok 342, dla Elżbiety. 8991 3 3

Ekonom

kawaler, starszy, poszukuje posady za małem wynagrodzeniem. F. Grabowski, Mszana Dolna. 8981 3 3

Jadalnia urzędnicza

wydaje tanie i smaczne obiady. Ul. Sławkowska 11, I piętro. 8789 6 12

Kamienica

II-piętrowa, nowa, 8 lat wolna od podatku, obciążona długiem Kasy powiatowej, za małą dopłatą do sprzedania. Wiadomość: Bonerowska 9, I p., na lewo. 8953 3 3

1 korona!

tygodniowo można sobie spłacać u

S. ZAHNA

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej l. 31

dostawcy Związku c. k. urzędników państw., wszelkie jubilerskie przedmioty srebrne i złoto oraz wszelkiego rodzaju zegary i zegarki z najsławniejszych fabryk, z 5-letnią gwarancyą, po **nader niskich cenach.** 7549 13 0

Realność

narożna, dwupiętrowa, przy ul. św. Wawrzyńca i Dajwór, przynosząca przeszło 12.000 K rocznie, obciążona, w której obecnie znajduje się restauracya i trafika, do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa. Wiadomość: **L. E.,** ul. Dietlowska 74, II piętro. 8919 6 7

We wszystkich

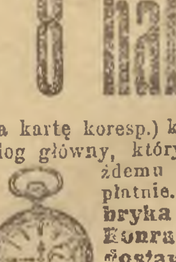
miastach Galicyi poszukiwani agenci i agentki do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. Pierwszeństwo mają Panie. W miejscu należy się zgłosić osobiście, po poł. 4—5 g. Zygmunt Taubler, Kraków-Podgórze, ul. Rejtana l. 10. Zarobek dzienny K 20—30. 8920 4 4

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 8326 4 20

8 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój katalog główny, który wysyłam każdemu na żądanie bezpłatnie.



Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca, Brüx Nr 1353 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwicowy K 6·—, 7·—, 8·—. Z szwajc. kotwicowem wnętrzem Roskopf K 7·—, 8·—, 9·—. Wojenne zegarki pamiątkowe, niklowe lub stalowe K 11·—, 12·—. Wojskowe zegarki radyowe, niklowe lub stalowe K 12·—. Srebrne masywne Roskopf kotwicowe Rem. zegarki K 19·—, 20·—. Budziki, zegary ścienne i stojące w wielkim wyborze po niskich cenach. 3-letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana pozwolona lub zwrot pieniędzy. 5553 17 20

Handlowiec

młody, energiczny, z ukończoną Ak. handl., mający praktykę w pierwszorzędnych firmach krajowych i zagranicznych, władający 4-ma językami, z kaucyą, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia list. pod „Zdolny" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9049 2 4

Do pomocy

w administracyi kilkoma kamienicami poszukuje się osoby energicznej, obeznanej z tą pracą, mogącej ewent. złożyć kaucyę, mężczyzny lub kobiety na 2 do 3-ch godzin dziennie. Zgłoszenia listowne pod W. T. przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 9053 3 3

Osoba

inteligentna poszukuje posady do zarządu domem u samoistnej osoby. Zna się na kuchni. Ul. Smoleńska l. 35, parter, na prawo. 9084 2 2

Dwa pokoje kawalerskie

umeblowane, z osobnem wejściem, oświetleniem gazowem, przy ulicy Zielonej 7, II p., na lewo, do wynajęcia od 1 grudnia. 9046 2 2

Pokój

z wszelkiemi wygodami i całodziennem utrzymaniem, do wynajęcia od 1 grudnia, dla 1 lub 2 kształcących się panien. Ul. Loretańska 3, II p. drzwi 7. 9058 2 2

Rządcy energicznego

kawalera na stół, do majątku tuż pod Krakowem, poszukuje „Włościański Związek producentów paszy", ul. Radziwiłłowska 8. Posada do objęcia zaraz. 9087 2 2

Do sprzedania

Szopy, anglez nowe i inne ubrania zimowe męskie i damskie. Wiadomość: Ul. Długa l. 37, II p., drzwi 6. 9067 2 2

Poszukuje się kamienicy

(może być i starszego typu), za dopłatą w gotówce 20—25.000 koron. Zgłoszenia pod „Gotówka" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9047 2 3

Do wynajęcia

2 stajnie na 4 pary koni. Nadają się dla fiakra. Wiadomość: Lewicki, ul. Bracka. 9048 3 3

Pracownia sukien damskich Maryi Künstlinger

obecnie ul. Grodzka 13. 9050 2 3

20.000 K

do umieszczenia na dobrej hipotece. Wiadomość w kanc. Dra Gleitzmanna, Kraków, ul. Grodzka 39. 9085 2 2

Koncypienta

adwokackiego, rutynowanego, przyjmie zaraz ruchliwa kanc. adw. koło Zakopanego. Zgłoszenia z grzecznością: Księgarnia Podhalańska, Zakopane. 9073 2 2

Poszukuje się

w Krakowie mieszkania, obejmującego trzy pokoje, kuchnię, łazienkę, piwnicę, oświetlenie elektryczne, na parterze lub na I. piętrze **w bliskości** plant i tramwaju, od 1 grudnia 1916 r. lub 1 stycznia 1917 r. Wiadomość kartką pocztową z podaniem ceny do Bochni ul. Krakowska l. 156. 9037 3 4

Klocków

budowlanych 2 do 4 wagonów, 4—6 m. długich, zdrowych, grubych, do sprzedania loco stacya Zakopane. Oferty z grzecznością: Księgarnia Podhalańska, Zakopane. 9072 2 2

Pismo dziękczynne

do firmy Perlbergera, Kraków, ul. Dietla 30. Pański proszek do golenia bez brzytwy i mydła działa doskonale. Wielu ludzi wątpiło o skuteczn., inni obawiali się. Wtedy ja, mając silny zarost, uczyniłem próbę na własnej osobie, co wszystkich wprawiło w zadziwienie. Z poważaniem, Józef Sukienik, w Łązach. (1 pakiecik na 30 razy kosztuje 2 K 90 h. 9074 2 2

Pledy angielskie K 30 i 36
Żakiety himalaya K 38 i 42
Serdaki z rękaw. K 18 i 24
Pończochy grube, para K 3·50 i 4

poleca z powodu olbrzymiego zapasu firma:

R. Czopp

Kraków, ul. Szewska 13.

Zamówienia z prowincyi za zaliczką. Wymiana dozwolona. 7856 16 20

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.